czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,48 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
26 marca 2013
wtorek
60(17750)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Naukę łączą z biznesem

Firma ze Szczuczyna współpracuje ze szkołami rolniczymi na różnych płaszczyznach >>10

DZIŚ
po południu / w nocy
0°-13° >>2

Region >> Przestępcy nie uszanowali świętości nawet podczas Wielkiego Tygodnia

Złodzieje okradli Matkę Bożą

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Nie rozumiem, jak można było dopuścić się takiego świętokradztwa i to w momencie, gdy wierni rozpoczynają Wielki Tydzień, przygotowujący ich do świąt Zmartwychwstania Pańskiego – mówi wstrząśnięty ks. Mariusz Boguszewski z kurii drohiczyńskiej.

Wartość duchowa większa niż srebro i złoto

W nocy z niedzieli na poniedziałek złodzieje ukradli z sanktuarium w Ostrożanach (gm. Drohiczyn) dwie pozłacane korony i wykonaną ze srebra sukienkę obrazu Matki Bożej, a także znoszone przez wiernych wota. Uszkodzili przy tym główny ołtarz w świątyni.

Sprawę kradzieży bada już policja pod nadzorem prokuratury.

– Informację o tym zdarzeniu otrzymaliśmy wczoraj około godz. 6 – mówi Andrzej Baranowski, rzecznik podlaskiej policji. – Z naszych ustaleń wynika, że złodzieje pod osłoną nocy włamali się do kościoła przez boczne drzwi.

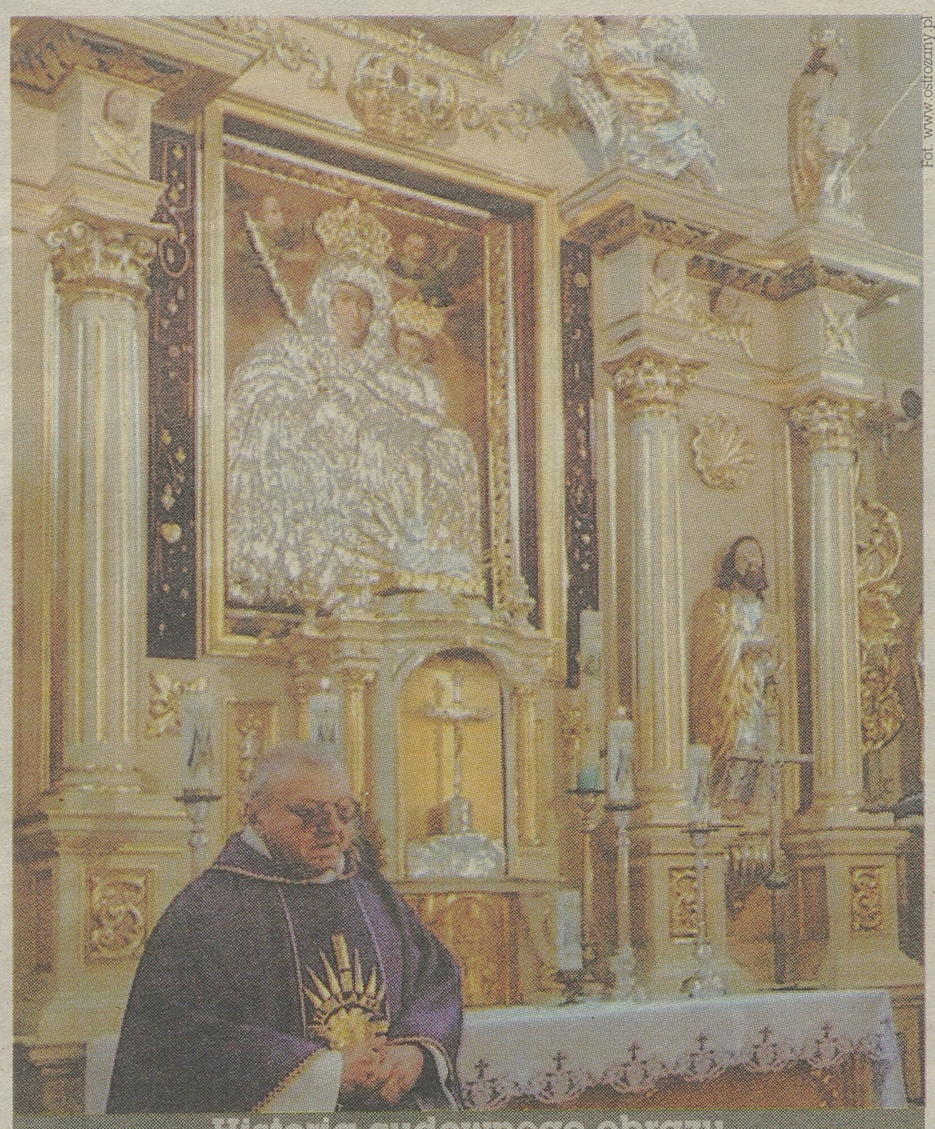
Niezwykle bulwersującą kradzież jako pierwszy zauważył kościelny. Natychmiast powiadomił o niej proboszcza, a ten – kurię i policję.

– Byłem w szoku, gdy o tym usłyszałem – mówi ks. Boguszewski. – Od razu pojechałem na miejsce.

Na szczęście sam obraz nie został zniszczony. Jednak namalowane są na nim jedynie twarze Maryi i Jezusa oraz postacie aniołów, podtrzymujących korony, dlatego nieodłączne elementy stanowią dwie korony i sukienka, która zajmuje większą część obrazu.

Wartość skradzionych rzeczy trudno ustalić. Sukienka była ze srebra, a srebrne korony – pozłacane.

– Trudno obliczać wartość jedynie na podstawie materiałów, z których były wykonane – mówi ks. Boguszewski. – Dużo większa jest ich wartość duchowa. Sukienka miała około 250 lat, została ufundowana przez XVIII-wieczną właścicielkę Ostrożan w podziękowaniu za cudowne uzdrowienie. Korony obrazu założono w 1987 r. Pobłogosławił je Ojciec Święty Jan Paweł II, a koronacji dokonał ówczesny Prymas Polski kardynał Józef Glemp.



Fot. www.ostrozany.pl

Historia cudownego obrazu

Pierwsze wzmianki o cudownym obrazie Matki Bożej Ostrożańskiej pochodzą z 1666 r. Jest on prawdopodobnie kopią obrazu Matki Bożej Śnieżnej z Bazyliki Najświętszej Panny Maryi Większej w Rzymie. Pierwotnie na obrazie była umieszczona sukienka z błękitno-czerwonego materiału, haftowanego srebrem i złotem. Obraz już w XVII w. zasłynął z cudów. Zachowane podania mówią, iż umieszczano przy nim liczne wota złote i srebrne. W XVIII w., między innymi z przetopionych wot, wykonano nową sukienkę obrazu, która ważyła około 13 kg. Pod koniec ubiegłego wieku obraz odrestaurowano i wykonano jego dwie kopie. Jedna trafiła do Jana Pawła II, druga jest przechowywana w kościele w Ostrożanach.

Monitoringu nie było, choć to nie pierwsze włamanie

Kazimierz Nagórny, sołtys Ostrożan, przekonany jest, że złodziejem nie jest nikt z mieszkańców wsi.

– To musieli być profesjonaliści – twierdzi. – Kiedy włamywali się do kościoła, dobrze wiedzieli, co chcą z niego wynieść. A kościół stoi na uboczu, więc było im łatwo podkraść się.

Dodaje, że dla wiernych to ogromna strata.

– Obraz ten słynął z cudów – opowiada Nagórny. – Był znany w całej okolicy. Przyjeżdżało tu mnóstwo ludzi, aby się przed nim pomodlić.

– Jest to jeden z dwóch obrazów łaskami słynących w naszej diecezji, drugi znajduje się w miejscowości Miedzna – dodaje ks. Boguszewski.

W kościele nie było monitoringu, a jedynie standardowe zabezpieczenia, choć to nie pierwsze włamanie do tej świątyni.

– Pamiętam, że tuż po koronacji były dwie próby włamania – wspomina ks. Boguszewski. – Wówczas jednak skradziono jedynie część wot pozostawionych przez wiernych.

W reakcji na tę kradzież biskup drohiczyński Antoni Dydycz wezwał wiernych do modlitwy w intencji odzyskania skradzionych przedmiotów.

– Specjalne nabożeństwa odbędą się w sanktuarium – mówi ks. Boguszewski. – Prosimy też wszystkich, którzy mogą pomóc w znalezieniu skradzionych przedmiotów, o kontakt z kurią lub najbliższym komisariatem policji.

Do świętokradztwa doszło w powiecie siemiatyckim także w styczniu br. Złodziej ukradł wtedy wota z cerkwi na Świętej Górze Grabarce. Policja zatrzymała sprawcę po tygodniu. ▲

Białystok >> Dziś

Protest przed urzędem

Białystok znowu protestuje. Dziś, przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim odbędzie się pikieta zorganizowana przez związki zawodowe.

Związkowcy domagają się m.in. utrzymania emerytur pomostowych dla zatrudnionych w warunkach szczególnych i uciążliwych, osłon i ulg podatkowych dla przedsiębiorstw, utrzymujących zatrudnienie w okresie niezawinionego przestoju produkcyjnego, ograniczenia stosowania tzw. umów śmieciowych, a także zaprzestania likwidacji szkół. Protest rozpocznie się o godz. 13.30.

Organizatorzy pikiety – Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność", Rada OPZZ i Forum Związków Zawodowych – zachęcają do udziału w niej wszystkich mieszkańców.

Przedsięwzięcie jest częścią dzisiejszej ogólnopolskiej akcji protestacyjnej, związanej z kilkugodzinnym strajkiem generalnym na Śląsku. Udział w nim zadeklarowało około 146 tys. pracowników, m.in. spółek kolejowych, szpitali i oświaty.

(ika)

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV p.) lub zadzwonić pod nr **800 127 067**

promocja

SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 20
Wyślij ogłoszenie SMS'em

W numerze:



▲ **Podlaskie. Gruźlica wróciła do miast.** Średnio co kilka dni lekarze diagnozują przypadek tej groźnej choroby wśród mieszkańców województwa. Liczba chorych w ostatnich latach nie maleje, a co roku kilku pacjentów umiera z powodu zbyt późno wykrytej gruźlicy. >>2

▲ **Białystok. Kupno dziecka jest bez kary.** Sąd okręgowy uniewinnił małżeństwo (na zdjęciu) oskarżone o usiłowanie kupna nowo narodzonego chłopczyka od pary Rumunów. Skazał je tylko na karę w zawieszeniu za poświadczenie nieprawdy w dokumentacji. >>5

Sport:

▲ **Piłka nożna. Może uda się z barmanami?** Bankierzy, barmani, sprzedawcy, studenci, czyli reprezentacja San Marino, jedna z najgorszych na świecie, jest dzisiejszym przeciwnikiem Polski. Biało-czerwoni zapewne wygrają, ale plamy po porażce z Ukrainą nie zmaż. >>24



Jutro w numerze:

▲ Szybkimi krokami zbliża się wyłączenie w naszym regionie nadajników telewizji analogowej. Gdy to nastąpi, ulubione programy będziemy mogli oglądać w technologii cyfrowej. W naszym poradniku ekspert radzi m.in., jaki wybrać dekoder, na jaką antenę się zdecydować.

biał

Opinie

Niektórzy samorządowcy w naszym regionie rządzą od ponad ćwierć wieku. Czytelnicy naszego wydania internetowego uważają, że należałoby zmienić sposób wyboru niektórych włodarzy.

▲ **Nick: asfas**
www.wspolczesna.pl
Jakie my mamy prawo wyboru? Głosuje się na listę, a oni wybierają i tak swojego od zawsze. Przykładem może być starosta powiatu augustowskiego. 300 głosów, a starosta od 1990 r.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Powinna być ograniczona ilość kadencji dla wszystkich rodzajów jednostek samorządowych tzn. wójtów, burmistrzów, starostów, np. dwie. Wtedy faktycznie byłoby bardziej uczciwie i demokratyczne (mniej byłoby kantów).

▲ **Nick: zamielony**
www.wspolczesna.pl
Wójtowie i burmistrzowie wybierani są przynajmniej w wyborach powszechnych. Takiego marszałka czy starostę typują koledzy z partii. Czemu nie dać możliwości ich wyboru mieszkańcom?

Internauci krytykują też fakt, iż wielu samorządowców jeździ dość drogimi samochodami.

▲ **Nick: jaś sprawiedliwy**
www.wspolczesna.pl
Trzeba ich wziąć pod lupę, niech i im troszkę sprawiedliwość zajrzy do portfeli, bo jak na razie, to czują się bezkarni.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
I gdzie tu jest CBA?

▲ **Nick: Olek**
www.wspolczesna.pl
Ludzie, a co to za luksus. Każdy ma przeciętne auta. A jeśli mieliby nawet ferrari czy porsche, to czemu mieliby ich nie mieć??? Mają pieniądze, to kupują, czy są samorządowcami czy też nie. Pracuję w sklepie z elektroniką, zarabiam 2300 zł, a jeżdżę bmw 5 z 2011 roku... Mam bogatych rodziców, którzy mi to kupili. Nie mogę?

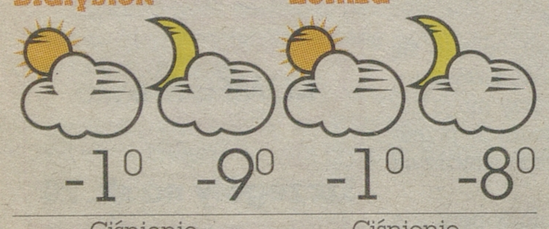
(azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



W dzień zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Wiatr na ogół słaby, wschodni. W nocy zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, wschodni.

Podlaskie >> Średnio co kilka dni lekarze diagnozują przypadek tej groźnej choroby

Gruźlica wróciła do miast. I znów zbiera śmiertelne żniwo.

Liczba chorych na gruźlicę w woj. podlaskim w ostatnich latach nie maleje – chorobę tę diagnozuje się rocznie średnio u 160-180 osób, częściej u mieszkańców miast niż wsi. Co roku kilku pacjentów umiera z powodu zbyt późno wykrytej gruźlicy.

– Zachorowalność nie maleje, ponieważ nie ma żadnej profilaktyki gruźlicy – mówi dr Teresa Kamińska, specjalista chorób płuc. – Do tego wiele osób bagatelizuje objawy, które pojawiają się na początku choroby. Dopiero gdy z kaszlem pojawia się krwioplucie, a w płucach robi się dziura, pacjent idzie do lekarza. A wtedy często na leczenie jest za późno. Ciągle mamy umieralność z powodu gruźlicy. Problemem jest też gruźlica lekooporna, której przypadków pojawia się coraz więcej.

Najważniejszą metodą zapobiegania rozprzestrzenianiu się gruźlicy jest wczesne wykrycie choroby i natychmiastowe leczenie chorego. Do wizyty u lekarza i zrobienia RTG płuc powinny skłaniać takie objawy, jak: długotrwały kaszel z odkrztuszaniem plwociny, połączony z ogólnym osłabieniem, utratą masy ciała i stanem podgorączkowym. Tymczasem do poradni i szpitali z reguły trafiają ciężkie przypadki nieleczonej od dawna choroby.

– U takich chorych nawet po wyleczeniu, zmiany w płucach są już tak duże, że człowiek zostaje inwalidą oddechowym – mówi dr Kamińska.

Jak wynika z najnowszych danych, w Polsce zapadalność na gruźlicę jest wciąż wysoka – o połowę wyższa niż w innych krajach UE. Dwa razy częściej chorują mężczyźni, średnio po 50. roku życia. W ostatnich latach częściej chorują też mieszkańcy miast niż wsi. W woj. podlaskim w 2012 r. odnotowano 157 przypadków gruźlicy płuc, najwięcej w powiatach: białostockim (60), wysokomazowieckim (22), łomżyńskim (18), suwalskim (16) i hajnowskim (12). W ostatnich pięciu latach najwięcej zachorowań odnotowano w 2008 r. – 187.

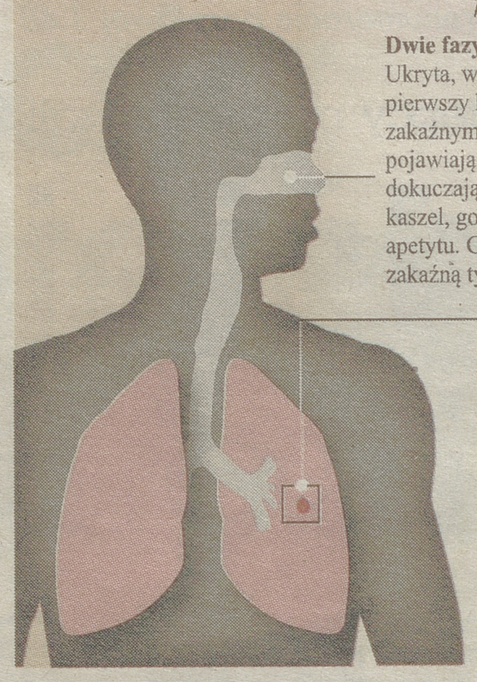
Gruźlicą można łatwo się zarazić: w autobusie, pociągu czy w trakcie zakupów w sklepie. Prątki przenoszą się bowiem drogą kropelkową. Na szczęście, zdrowy organizm może zahamować rozwój choroby. Ale jeśli jest osłabiony, to wystarczy, aby doszło do rozwoju gruźlicy. Choroba może też zaatakować np. niezaszczepione dziecko. To duże ryzyko, a tymczasem coraz więcej rodziców, działających w ruchach antyszczepionkowych, nie pozwala na zaszczepienie swego dziecka od gruźlicy w pierwszej dobie po urodzeniu. Ta szczepionka uważana jest za jedną z dających najwięcej odczynów niepożądanych.

– Jednak korzyści ze szczepienia są dużo większe niż ryzyko powikłań – mówi dr Teresa Kamińska. – Zachorowanie na gruźlicę małego dziecka jest czymś niewyobrażalnym.

(luk)

Ukryta faza gruźlicy

Gruźlicą płuc można zarazić się drogą kropelkową wdychając zakażone drobne kropelki śliny i śluzu wydalane z organizmu chorego w czasie kaszlu lub kichania.



Dwie fazy gruźlicy
Ukryta, w której następuje pierwszy kontakt z czynnikiem zakaźnym oraz aktywna, w której pojawiają się objawy, takie jak dokuczający przez wiele tygodni kaszel, gorączka, osłabienie i utrata apetytu. Gruźlica jest chorobą zakaźną tylko w fazie aktywnej.

Prątki ukrywają się
w płucach i tworzą tam gruzełki gruźlicze zawierające materiał włóknisty i żywe limfocyty. Gruzełki tworzą własny układ krwionośny. Są wówczas nazywane ziarniniakami i mogą utrzymywać się przez wiele lat nie powodując żadnych objawów.



Ostatecznie, układ dostarczający krew do tych ziarniniaków ulega dezintegracji. Ziarniniaki rozpadają się w płucach uwalniając zakaźne prątki do dróg oddechowych. Choroba przechodzi w fazę aktywną.

Źródło: Science Magazine, 14 maja 2010, „Tuberculosis: What we don't know can and does hurt us" - David G. Russell, Clifton E. Barry III i JoAnne L. Flynn

© 2012.07.18 MCT/Bulls

Augustów >> Archeolodzy sprawdzili już dawną siedzibę UB. W maju będą kopać na posesji.

Kości były, ale prawdopodobnie zwierzęce

Archeolodzy znaleźli szczątki kości w Domu Turka, ale przypuszczalnie pochodzenia zwierzęcego. – Przekazaliśmy je do Zakładu Medycyny Sądowej w Białymstoku, by biegli wydali jednoznaczną opinię – mówi Zbigniew Kulikowski, prokurator z białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Dodaje, że na terenie posesji będą jeszcze prowadzone prace archeologiczne, ale dopiero w maju. Teraz nie pozwala na to pogoda.

Dom Turka to dawna siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie, a obecnie – prywatna nieruchomość, o którą bój toczą miejscowe środowiska kombatanckie. Chcą, by w budynku, który w przeszłości był miejscem kaźni działaczy niepodległościowych, powstało miejsce pamięci. Kombatanci podejrzewają, że na terenie położonej w centrum miasta działki mogą znajdować się miejsca pochówku. Dowodzić tego mają zeznania świadków. Jeden z nich twierdzi, że na posesję przywożono co pewien czas dużo piachu, ponieważ zapadała się tam ziemia. Dlatego IPN postanowił sprawdzić, czy nie ma tam szczątków ludzkich.

Pierwsze badania zostały przeprowadzone georadarem w ub.r. Urządzenie wskazało kilka miejsc, gdzie mogą znajdować się fragmenty kości. Dlatego białostocki oddział IPN zlecił przeprowadzenie prac archeologicznych. Odbyły się one w minionym tygodniu. W budynku głównym archeolodzy wykopali szczątki kości na głębokości 140 cm, które są prawdopodobnie pochodzenia zwierzęcego.

Natomiast w budynkach gospodarczych wykonano dwa wykopy, ale mniej głębokie. W obu także znaleziono fragmenty kości. W tym przypadkach, w ocenie biegłych archeologów, mogą to być pozostałości zwierząt, które zostały zabite w celach spożywczych. Prokuratorzy nie wykluczają, że wśród nich mogą znajdować się elementy kości ludzkich, ale to ustalą biegli z zakładu medycyny sądowej.

Niezależnie od tej opinii archeolodzy wznowią prace w dniach 8-10 maja. Będą wówczas kopać na terenie posesji, także w miejscu, w którym dosypywano piach. Jeśli okaże się, że są tam ludzkie kości, zostanie przeprowadzona ekshumacja.

Jeżeli przypuszczenia kombatantów nie potwierdzą się, właściciel nieruchomości będzie mógł ją zagospodarować – chciał tam urządzić galerię handlową. Obiekt został wpisany do rejestru zabytków, ale to nie niweczy planów, a jedynie utrudnia ich realizację. Projekty muszą bowiem być konsultowane z konserwatorem zabytków.

Właściciel nieruchomości nie chce rozmawiać z dziennikarzami.

(hel)

Region >> Mieszkańcy uważają, że połączeń kolejowych jest za mało. Ale samorządy są bezradne.

Województwa nie stać na wydanie 190 tys. zł

Marszałek województwa podlaskiego nie chce sfinansować dodatkowych pociągów na trasie Suwałki – Białystok. – To, co dzieje się na naszej kolei, zaczyna przechodzić ludzkie pojęcie – komentuje Bożena Kamińska, posłanka PO, która wystąpiła do marszałka z interwencją.

Chodziło o dodatkową parę pociągów na trasie Suwałki – Białystok. Ale tylko w weekendy. Marszałek odpowiedział, że kosztowałoby to 190 tys. zł, a takiej kwoty w budżecie województwa nie ma.

Z Suwałk do Białegostoku kursują obecnie raptem cztery pociągi. Trzy należą do Przewozów Regionalnych, czwarty to międzynarodowe połączenie z Litwy do Warszawy. A jeszcze kilka lat temu samych połączeń ze stolicą kraju było sześć. Do tego dochodziły kursy do Białegostoku. Korzystali na tym nie tylko mieszkańcy Suwałk, ale też Augustowa, Dąbrowy Białostockiej i Sokółki. Władze każdej z tych miejscowości zauważają, że PKP i spółki pokrewne, ograniczając liczbę połączeń, z góry minimalizują potencjalne dochody. Pasażerowie mają bowiem coraz mniejszy wybór. A jeśli komuś nie pasuje jedno z zaledwie czterech połączeń, szuka innych środków transportu.

W dodatku, jak zauważył prezydent Suwałk Czesław Renkiewicz podczas niedawnego spotkania na temat kolei w woj. podlaskim, do linii Białystok – Suwałki dopłata z budżetu województwa jest najmniejsza w skali całego regionu.

– Może więc warto przeanalizować ten problem pod kątem wszystkich tras obsługiwanych przez Podlaskie Przewozy Regionalne – mówił. – Bo oszczędności nie dotyczą wszystkich w równym stopniu. A jedno połączenie z Suwałk do Białegostoku zostało zlikwidowane.

Podczas spotkania wicemarszałek Walenty Korycki stwierdził jedynie, że inne linie też są potrzebne. Ale szczegółowej analizy nie przedstawił. Zaproponował za to samorządom udział w kosztach. „Jeśli chcecie mieć dodatkowe połączenia, dajcie pieniądze" – można podsumować jego wypowiedź.

– To oczywiste, że samorządy tych środków nie wyasygnują, bo ich nie mają – mówi posłanka Kamińska. – Zresztą utrzymywanie połączeń kolejowych nie leży w ich gestii.

Przedstawiciele władz Augustowa, Dąbrowy Białostockiej, Sokółki i Suwałk uznali, że dla dobra regionu należałoby poszukać wsparcia we władzach PKP. Zaproponowali więc uruchomienie jednego dodatkowego pociągu przynajmniej na czas wakacji. Otrzymali odpowiedź, że sprawa będzie jeszcze rozpatrywana, ale – zdaniem PKP – obecne rozwiązania są niemal idealne.

– Mam nadzieję, że nie będzie gorzej niż jest obecnie – podsumowuje Kamińska. – Będziemy musieli wciąż zabiegać o dodatkowe połączenia. Chodzi nie tylko o naszych mieszkańców, ale też o tych, którzy chcieliby do nas przyjechać. PKP wydaje się to utrudniać. Być może dlatego, że za dużo spółek powołano w ramach tej grupy i proces decyzyjny ciągnie się tam w nieskończoność.

W tej ostatniej sprawie z interpelacją do ministra transportu wystąpił suwalski poseł PiS Jarosław Zieliński. Odpowiedzi na razie nie ma.

(tom)

Społeczeństwo >>

Rekrutacja ruszyła

Rekrutacja do przedszkoli właśnie się zaczęła. Do 15 kwietnia rodzice mogą zgłaszać maluchy urodzone w latach 2007-2010. Cztery dni później przedszkola wywieszą listy z nazwiskami przyjętych maluchów.

– W sumie w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych przygotowaliśmy około ośmiu tysięcy miejsc. Myślę, że większość zgłoszonych dzieci zostanie przyjęta – mówi Wojciech Janowicz, dyrektor departamentu edukacji w białostockim magistracie.

Zasady rekrutacji praktycznie nie zmieniły się. Prowadzone są elektronicznie. Na stronie www.bialystok.pl w zakładce edukacja znajduje się karta zapisu, którą trzeba wypełnić, elektronicznie lub odręcznie. Jeżeli ktoś nie ma dostępu do internetu, kartę otrzyma w danej placówce.

Wypełnioną deklarację w formie papierowej trzeba zanieść do wybranego przedszkola, tego, na którym zależy nam najbardziej. Warto jednak podać placówki drugiego i trzeciego wyboru. Gdy dziecko nie zostanie przyjęte do pierwszego, będzie przeniesione do kolejnego. Rodzice muszą też zdecydować, ile czasu ich dziecko ma spędzać w przedszkolu: pięć czy dziewięć godzin. Warto przemyśleć tę decyzję, bo jej zmiana będzie później niemożliwa, oprócz wypadków losowych. W trakcie rekrutacji kolejność zgłoszeń nie ma znaczenia. Ważne są za to kryteria naboru. W pierwszej kolejności przyjmowane są dzieci 5- i 6-letnie. Podobnie jest z dziećmi rodziców samotnych, niepełnosprawnych lub z rodzin zastępczych. **(mg)**

Dzieci w muzeum nauczyły się malować wielkanocne jajka



A. Chomicz

Bardzo mi się podoba takie malowanie jajek woskiem – mówiła Matylda z trzeciej klasy Szkoły Podstawowej nr 31 przy ul. Żurawiej w Białymstoku (na zdjęciu). – W domu też spróbuję takie namalować. Na pewno będą pięknie wyglądać w święconce.
Matyldę i jej kolegów ze szkoły spotkaliśmy na warsztatach organizowanych przez Białostockie Muzeum Wsi. Pracownice muzeum pokazywały dzieciom, jak dawniej barwiło się wielkanocne jajka. Wzorki robiło się woskiem nakładanym na skorupkę za pomocą szpilki przymocowanej do patyczka. Później jajko macza się w barwniku. Po oczyszczeniu wosku, na jajku zostają piękne wzorki.
– Trzeba tylko uważać, by się nie poparzyć – mówiła Julia, koleżanka Matyldy. – Nigdy wcześniej czegoś takiego nie robiłam. W domu, jak malowałam jajka, to korzystałam z barwników kupowanych w sklepie.
(azda)

Z sesji >> Są dobre wiadomości dla właścicieli domów jednorodzinnych

O pojemniki zadba miasto

Dobra wiadomość dla właścicieli domów: nie muszą kupować pojemników na śmieci. Dostarczy je gmina.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Taką decyzje podjęli radni na wczorajszej sesji. – To krok w dobrą stronę – ocenił Tomasz Madras, radny z klubu PiS. – Cieszę się, że udało się podjąć uchwałę, która ułatwi życie mieszkańcom.

Gmina będzie też dbać o właściwą konserwację pojemników. Podjęta uchwała kończy tworzenie nowego systemu gospodarowania odpadami w Białymstoku. Zakłada ona, że bezpośrednio od mieszkańców będą odbierane śmieci zmieszane, szkło, odpady wielkogabarytowe np. stare meble oraz odpady zielone, np. skoszona trawa. Z kolei plastik czy makulaturę będą oni musieli zostawić w tzw. „gniazdach". Uchwała przewiduje, że jeden taki punkt powstanie na 250 mieszkańców.

Powstaną też Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Pierwszy tworzy się już w Hryniewiczach. Tutaj białostoczanie będą mogli zostawić zużyty sprzęt RTV i AGD, stare opony czy gruz po remoncie.

Pojemność do wyboru

Jest jeszcze jedna dobra wiadomość dla właścicieli domów jednorodzinnych. Dostaną oni tak duży pojemnik, jaki będą potrzebować w ramach tej samej opłaty.

– Na początek będą to pojemniki 120-litrowe – zapowiada Adam Kamiński, wiceprezes spółki „Lech", która jest odpowiedzialna za gospodarowanie odpadami w mieście. – Jeśli jednak okaże się, że jest za mały, mieszkańcy będą mogli poprosić o większy, maksymalnie 240-litrowy. Po takim sygnale zobowiążemy firmę, która będzie odbierać odpady, żeby go dostarczyła.

Dostępne są także pojemniki małe, 80- litrowe.

W domach jednorodzinnych odpady zmieszane mają być odbierane co dwa tygodnie, szkło raz w miesiącu, odpady zielone – osiem razy w roku, a wielkogabarytowe – dwa razy w roku. Nieco inaczej będzie w blokach. Tutaj odpady zmieszane będą odbierane dwa razy w tygodniu, wielkogabarytowe raz w miesiącu, a zielone i szkło tak, jak w przypadku domów.

Może być częściej

Ustalona w uchwale częstotliwość wywołała na sesji dyskusję.

– Odbiór odpadów zielonych osiem razy w roku to za mało – uważa Michał Karpowicz, radny z klubu SLD. – W sezonie trawę trzeba przecież kosić przynajmniej raz w tygodniu.

Miasto uspokaja jednak, że uchwała ma wymiar umowny.

– Szczegóły, czyli rzeczywista częstotliwość odbioru, zostaną ustalone w umowach z firmami, które będą to robić – wyjaśnia Aneta Dorosz, dyrektor Biura Gospodarowania Odpadami w magistracie.

W tej chwili trwa przetarg. Do drugiego etapu przeszło siedem przedsiębiorstw. Operatorów w poszczególnych sektorach miasta poznamy na początku czerwca.

Co jeszcze na sesji

Radni zdecydowali wczoraj również o nadaniu nazw trzem ulicom na osiedlu Zawady. Istniała taka konieczność, ponieważ w okolicy powstaje dużo nowych domów, którym trzeba przyporządkować numery. Nowe nazwy to Rzędziana, Polarna oraz Arktyczna. Komponują się one z tymi już istniejącymi.

Zaproszenie

Współpracownia. Wielkanocne spotkanie Geek Girls Carrots Białystok (społeczność kobiet kochających nowe technologie) już dziś. W roli prelegentek wystąpią: Kamila Kiersznowska i Marta Gawlicka. Początek o godz. 18 przy ul. Sienkiewicza 9, wstęp bezpłatny po rejestracji w internecie na: www.bialystokggc6.evenea.pl. Świąteczno-marchewkowe przysmaki przygotują Mr. & Mrs. Sandman. **(uk)**

Krótko

Recital wokalny. Już dziś o godz. 19 w Aula Magna Pałacu Branickich koncertować będą Marta Wróblewska (sopran) i Urszula Iżbicka (fortepian). W programie znajdą się utwory Czajkowskiego i Rachmaninowa. Wstęp jest wolny. Na recital zaprasza Uniwersytet Muzyczny F. Chopina Wydział Instrumentalno-Pedagogiczny w Białymstoku. **(uk)**

Wrota Kariery to hasło projektu, który realizuje Studenckie Koło Menedżerów, działające na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku. Projekt skierowany jest do osób poszukujących pracy w każdym wieku, absolwentów szkół jak i studentów. Młodzi ludzie z koła menedżerskiego pomogą chętnym mieszkańcom Białegostoku w efektywniejszym poszukiwaniu pracy. Popracują też nad ulepszeniem CV, podpowiedzą, jak dobrze prezentować się przed przyszłym pracodawcą. Na zainteresowanych czekają kilkudniowe, darmowe warsztaty. Cykl szkoleń odbędzie się od 8 do 13 kwietnia na wydziale ekonomii przy ul. Warszawskiej. Zapisy można wysyłać do 5 kwietnia na adres mailowy wrota.kariery@gmail.com. Więcej informacji na www.skm.org.pl **(mg)**

„Nie jesteś sama" – Osiecka w interpretacji Barcisia, Tkacz i Celińskiej

GW patronat

Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na spektakl „Nie jesteś sama". To projekt Artura Barcisia (na zdj.), który zobaczymy 9 kwietnia, o godz. 19 w sali Forum (ul. Legionowa 5). To spektakl z piosenkami Agnieszki Osieckiej pod kierownictwem muzycznym i z aranżacjami Wojciecha Borkowskiego. To rzecz o kobiecie, która wiele doświadczyła i poznała różne odcienie życia.
Na scenie zobaczymy Stanisławę Celińską, Krystynę Tkacz oraz Artura Barcisia. Spektakl odbędzie się w ramach cyklu Muzyka i Słowo. Bilety w cenie 50 zł (przedsprzedaż), 60 zł (w dniu spektaklu) można kupić w kasie Forum (tel. 85 746 13 20). Premiera spektaklu odbyła się w ubiegłym roku w Teatrze Roma w Warszawie w ramach Koncertu Galowego 15. Konkursu i Festiwalu „Pamiętajmy o Osieckiej". **(uk)**



Patrycja Kosela

bial

Nagrodzeni

Znamy już laureatów okręgowego etapu XXI edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK. W kategorii szkół gimnazjalnych są to: Aniela Sokół, PG Nr 18 w Białymstoku – I miejsce; Przemysław Zubrzycki, ZSO Gimnazjum Nr 2 w Sokółce – II miejsce; Patrycja Olszewska, PG w Śniadowie – III miejsce. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych są to: Małgorzata Rekosiewicz, ZSZ w Łomży – I miejsce; Anna Rogucka, ZSO w Ciechanowcu – II miejsce; Katarzyna Wojtach, III LO w Białymstoku – III miejsce.
Na etapie centralnym województwo podlaskie będą reprezentowały uczennice: w kategorii gimnazjalnej – Aniela Sokół, w kategorii ponadgimnazjalnej – Małgorzata Rękosiewicz.
Olimpiadę patronatem objęli: Maciej Żywno, wojewoda podlaski, Jarosław Zygmunt Dworzański, marszałek województwa podlaskiego.

(e)

Sprostowanie

Do tekstu pt. „Huzar walczył o wolną Polskę" z 5 marca 2012 r. wkradły się błędy:
1. Franciszek Kamieński nie był wójtem gminy Poświętne (jak zostało podane), tylko wsi Markowo-Wólka w gminie Nowe Piekuty.
2. W pokazowym procesie „Huzara" sądzonych było 7, a nie 9 osób: Kazimierz Kamieński „Huzar", Mieczysław Grodzki „Żubryd", Wacław Zalewski „Zbyszek", Kazimierz Parzonko „Zygmunt", Kazimierz Radziszewski „Marynarz", Józef Mościcki „Pantera" – zostali oni skazani na karę śmierci. W przypadku Tadeusza Kryńskiego „Rokity" Rada Państwa skorzystała z prawa łaski i zamieniła karę śmierci na dożywotnie więzienie.
3. W Nowych Piekutach nie ma symbolicznej mogiły kapitana Kamieńskiego „Huzara". Przy kościele parafialnym w Nowych Piekutach jest pomnik poświęcony kapitanowi Kazimierzowi Kamieńskiemu i innym żołnierzom Armii Krajowej, który został postawiony w 1995 roku przez żołnierzy Armii Krajowej.
Za błędy przepraszamy.

Redakcja

„Mała Pasja, czyli historia o psie Pana Jezusa" już 3 kwietnia w Białymstoku

GW patronat

Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na spektakl Teatru Latarnia z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Mowa o „Małej Pasji, czyli historii o psie Pana Jezusa".
Zaprezentowany będzie w Famie (ul. Legionowa 5) 3 kwietnia. O godz. 11 grany będzie spektakl dla nauczycieli i uczniów szkół podstawowych (bilety: 10 zł, informacje i zapisy: BOK, tel. 85 746 13 22). A o godz. 18 – spektakl dla dzieci i dorosłych (bilety: 12 zł w przedsprzedaży, 17 zł w dniu spektaklu).
„Mała Pasja..." to subtelna, wzruszająca i prosta, uniwersalna przypowieść o ludzkim istnieniu, cierpieniu i przyjaźni. Scenariusz został oparty na fragmencie „Chłopów" Władysława Reymonta. Sprowadza się do opowieści, którą snuje biedny człowiek, ciągnący własnoręcznie wóz z całym swoim dobytkiem. Swoją rolę ma tu też pies... Scenariusz, reżyseria, scenografia i muzyka to zasługa Pauliny Karczewskiej i Mateusza Tymury. Oni też występują na scenie.

(uk)


W. Wojtkielewicz

Hajnówka >> Szpital zamawia lekarstwa na receptę konkretnego pacjenta

Leku nie ma – usłyszała mama

Nasza Czytelniczka twierdzi, że w szpitalu zabrakło leków.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Kobieta zaalarmowała redakcję, że w szpitalu w Hajnówce nie było leków potrzebnych do leczenia jej mamy. Dyrekcja twierdzi, że wszystko było w porządku, a sprawę monitoruje Narodowy Fundusz Zdrowia.

Do przypadku miało dojść przed dwoma tygodniami na oddziale onkologicznym. – Moja mama leczy się w szpitalu w Hajnówce, a lekarze przyjeżdżają z Białegostoku – pisze Ewa Demianiuk-Skurska. – We wtorek na wizycie u lekarza dowiedziała się, że jej leku nie ma w hurtowni. Wcześniej była taka sytuacja, że z dwóch podawanych jednocześnie leków, jednego nie było. Jak to możliwe, skoro jest dopiero marzec? Kto za to odpowiada? Dlaczego jest tak, że człowiek ubezpieczony nie ma dostępu do leczenia?

Zdaniem dyrekcji szpitala, wszystko odbyło się zgodnie z przepisami, a pacjentka przepisany lek otrzymała. Tyle, że nie w dniu wizyty u lekarza.

– Leku dla tej pacjentki wcale nie brakowało – zapewnia Grzegorz Tomaszuk, dyrektor SP ZOZ w Hajnówce. – Nasza apteka szpitalna leki onkologiczne zamawia na podstawie recepty lekarskiej na konkretnego pacjenta. Wymieniona pacjentka miała zleconą chemioterapię w trakcie wizyty u lekarza w poradni onkologicznej we wtorek. Jednak termin podania leku wyznaczono na czwartek. Pielęgniarka onkologiczna umówiła się z pacjentką na telefon, by upewnić ją, że lek dotarł do apteki szpitalnej. Robi się to standardowo, by bez potrzeby nie fatygować pacjenta, gdyby dostawa leku przesunęła się z powodów niezależnych od szpitala.

Lek już jest na stanie

Dyrektor Tomaszuk zapewnia, że w tym przypadku żadne przesunięcia nie miały miejsca i lek do apteki szpitalnej dotarł w czwartek, a następnego dnia rano (czyli 3 dni po wizycie u lekarza) został podany pacjentce. Mówi też, że informacja o wcześniejszym braku jednego z dwóch zleconych przez lekarza specyfików jest nieprawdą, bo tym razem pacjentce podano ten sam lek przepisany innej osobie.

– Kuracja u pacjentki została rozpoczęta planowo, bo szpital posiadał parę fiolek w zapasie po wcześniej leczonym pacjencie – mówi Grzegorz Tomaszuk.

Później lek zamówiono, ale lekarze zmienili terapię.

– Potrzebny do jej kontynuacji lek został zamówiony przez aptekę szpitalną i jest na stanie gabinetu chemioterapii, czeka na następnego pacjenta – informuje dyrektor Tomaszuk.

Szef szpitala podkreśla, że ordynowanie leków w jego placówce odbywa się zgodnie z zatwierdzonym przez komitet terapeutyczny i aktualizowanym receptariuszem szpitalnym.

Nieoficjalnie podlascy lekarze przyznają, że czasami mogą pojawiać się trudności w podawaniu w szpitalach drogich i rzadkich leków. Zwykle nie robi się ich zapasów, jeśli nie wiadomo, czy znajdą się pacjenci, którzy będą leków potrzebowali.

Skarg nie było

Politykę lekową podlaskich szpitali monitoruje NFZ.

– Nigdy nie mieliśmy skarg na brak leków. Nawet, gdy w ubiegłym roku w różnych częściach kraju były problemy z zakupem drogich leków, to w naszym województwie była zapewniona ciągłość leczenia – zapewnia Adam Dębski, rzecznik prasowy podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

Fundusz sprawdzi opisywany przypadek pacjentki z Hajnówki.

– Do terapii onkologicznych, zarówno NFZ jak i szpitale podchodzą ze szczególną uwagą. Jesteśmy w bieżącym kontakcie z dyrektorami szpitali, a ich placówki są systematycznie kontrolowane – mówi Dębski.

Nasz patronat: Trójząb Kabaretowy po raz trzeci


A. Chomicz

Białostocki Ośrodek Kultury oraz kabaret Inaczej (na zdj.) zapraszają na trzeci Trójząb Kabaretowy. Początek 16 kwietnia o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5). Kwietniowy Trójząb to po pierwsze występ Grupy Improwizacyjnej ŻBIK. Po drugie konkurs młodych kabaretów/solistów, czyli pojedynek o najlepszy skecz (nagroda 300 zł). Tym razem tematem przewodnim będzie hasło „Szalona osiemnastka". W końcu, po trzecie – występ gościa z Polski – kabaret Zygzak z Warszawy. **(uk)**

Region >> Jest możliwość ominięcia długiej kolejki na zabiegi

Rehabilitacja domowa u każdego

Dobra wiadomość dla pacjentów, którzy muszą czekać miesiącami na rehabilitację domową. Warto domagać się takich świadczeń w każdej placówce, która ma umowę z NFZ na rehabilitację ambulatoryjną.

– Zgodnie z zawartym kontraktem, na świadczenia w ramach rehabilitacji domowej tacy świadczeniodawcy powinni przeznaczyć 3 procenty swojego kontraktu – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ. – Jak sprawdziliśmy, te zapisy nie są wykonywane. Świadczeniodawcy tłumaczą, że nikt się do nich po takie usługi nie zgłasza.

Warto skorzystać z takiej możliwości. Rehabilitacja w warunkach domowych to udzielanie świadczeń w miejscu zamieszkania lub przebywania pacjenta, w których zawiera się fizjoterapia i edukacja zdrowotna pacjenta, jak również jego rodziny.

Świadczeniami powinny być objęte osoby rokujące poprawę, które ze względu na brak możliwości samodzielnego przemieszczania się nie mogą dotrzeć do placówek udzielających świadczeń w warunkach ambulatoryjnych, a wymagają rehabilitacji czy fizjoterapii. Rehabilitacja domowa nie jest jednak dostępna dla wszystkich, trzeba spełniać określone kryteria. Może być realizowana u pacjentów z zaburzeniami funkcji narządu ruchu, które są spowodowane m.in: ogniskowymi uszkodzeniami mózgu (stany po zatorach mózgowych, udarach krwotocznych mózgu, urazach) do 12 miesięcy od ostrego incydentu mózgowego oraz uszkodzeniem rdzenia kręgowego czy urazami kończyn dolnych (do 6 miesięcy po urazie). **(luk)**

Białystok >> Małżeństwo uniewinnione od zarzutu handlu ludźmi. Zdaniem sądu:

Kupno dziecka jest bez kary

Dzieci nie kupuje się na ulicy. Nie można traktować człowieka jak przedmiotu handlu, niezależnie od tego, jakie intencje temu przyświecają – potępił wczoraj zachowanie 24-letniego białostoczanina i jego żony sędzia Mariusz Kurowski. – Oskarżeni nie chcieli jednak skrzywdzić żadnego dziecka. Nie mogąc mieć własnego potomstwa, wpadli na ten nierozważny, sprzeczny z wszelkimi normami etycznymi, pomysł kupienia sobie dziecka. Ale te zachowanie nie mieści się w definicji legalnej handlu ludźmi.

Dlatego chwilę wcześniej Sąd Okręgowy w Białymstoku – zaskakująco – uniewinnił od tego zarzutu małżeństwo oskarżone o usiłowanie kupna nowo narodzonego chłopczyka od pary Rumunów. Skazał je jedynie na karę w zawieszeniu za poświadczenie nieprawdy w dokumentacji potrzebnej do wystawienia aktu urodzenia.

Sąd podkreślił, że handel ludźmi ma na celu wykorzystanie osoby. – W szczególności do prostytucji, pornografii, w żebractwie, niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżającego godność człowieka – wymieniał sędzia Kurowski.

Oskarżonymi nie kierowały zaś złe motywy, ale desperacka chęć posiadania potomstwa.

– Chciałam z mężem wychować to dziecko jak własne... Być matką, kochać je... – mówiła podczas procesu 25-latka, co chwilę ocierając łzy. Wzruszenia nie kryła też podczas ogłoszenia wyroku.



A. Zgiet

Po ogłoszeniu wyroku małżonkowie, którzy przekonywali sąd o swoich dobrych intencjach, nie kryli ulgi

Z jego uzasadnienia wynika, że: wszystko co nie jest zabronione, jest dozwolone.

– Polski system prawny zawiera lukę – przyznał sędzia. – Oczywistym jest, że skoro penalizuje (karze – przyp. red.) organizowanie adopcji wbrew przepisom ustawy, tym bardziej powinien penalizować kupowanie dziecka.

Według śledczych, bezdzietni i leczący się na bezpłodność małżonkowie, za dziecko zaoferowali znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej Rumunom 20 tys. zł i samochód. Łożyli też pieniądze na pokrycie kosztów m.in. noclegów i wyżywienia do czasu rozwiązania ciąży Rumunki.

Prokuratura, która w ostatnim wystąpieniu domagała się skazania oskarżonych za handel dziećmi i wymierzenia im surowych kar 3 lat pozbawienia wolności bez zawieszenia, już zapowiada apelacje.

– Orzeczenie to oznacza, że polskie prawo dopuszcza możliwość kupienia dziecka z miłości – mówiła dziennikarzom prokurator Joanna Dąbrowska.

Sąd uniewinnił też oskarżonych od pozostałych trzech zarzutów usiłowania handlu dziećmi (w dwóch przypadkach od obywateli Rumunii, w jednym – od Polki). Sąd nie uwierzył bowiem świadkom, którzy twierdzili, że byli przez oskarżonych zastraszani. Biologiczni rodzice kłamali, aby sami uniknąć odpowiedzialności.

Para oskarżonych nie pozostała jednak bezkarna. 24-latek został wczoraj skazany za podrobienie polisy OC, a wspólnie z 25-letnią żoną również za usiłowanie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Nakłonili bowiem ciężarną Rumunkę do podania w sokólskim szpitalu (gdzie w styczniu ub. roku chłopczyk przyszedł na świat) jako swoje dane kobiety, której dziecko miało być przekazane. Jako ojca wpisano w dokumentach jej męża. Miało to na celu wprowadzenie w błąd personelu i wyłudzenie nieprawdy w pisemnym zgłoszeniu urodzenia dziecka wystawianym przez placówkę. To z kolei miało posłużyć do uzyskania aktu urodzenia. Oskarżeni usłyszeli kary łączne: mężczyzna roku więzienia, a kobieta – 10 miesięcy w zawieszeniu na okres 3 lat. Są orzekł też wobec nich kary grzywny w wysokości po 1,4 tys. zł . Wyrok jest nieprawomocny.

(ika)

Michałowo >> Piach i woda to za mało

Zalew z atrakcjami

Zalew Siemianówka ma stać się rajem dla miłośników sportów wodnych, turystów i plażowiczów. Takie plany mają władze Michałowa. I dlatego urzędnicy już przygotowali projekt budowy tutaj infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej.

Zgodnie z dokumentem na plaży w Bondarach powstaną: pomost drewniany, wieża widokowa oraz wiata wypoczynkowo-rekreacyjna. Będzie też wodny plac zabaw oraz informacyjny kiosk internetowy. Nad zalewem powstanie także centrum żeglarstwa.

– Kupimy sprzęt do żeglowania, czyli zestaw łodzi oraz specjalny hangar – tłumaczy Konrad Sikora z michałowskiego urzędu.

Jak zaznacza burmistrz Michałowa Marek Nazarko, dzięki współpracy z białostockim klubem żeglarskim Siódemka będą tu organizowane obozy treningowe oraz regaty.

Zmiany szykują się także w samym Michałowie. Zostanie odnowiony park, powstanie m.in. galeria zewnętrzna z pracami lokalnych artystów.

Projekt pochłonie prawie 4 mln zł (gmina już uzyskała z UE 2,2 mln). Prace rozpoczną się latem i potrwają dwa lata.

Burmistrz Michałowa jest przekonany, że dzięki tej inwestycji goście chętniej będą przyjeżdżać nad zalew. A im więcej turystów, tym większy zarobek.

Jak zapewniają władze Michałowa, problemu z sinicami, które zatruwały wodę zalewu, już nie ma. **(jul)**

Region >> Miesiąc na złożenie PIT-u

Darmowe porady fiskusa

Coraz mniej czasu na złożenie PIT-u. Mieszkańcy naszego regionu, którzy zwlekali do tej pory z rozliczeniem się z podatku dochodowego za ubiegły rok, mogą jeszcze skorzystać z bezpłatnych dyżurów w urzędach skarbowych.

Już dziś, 26 marca na podatników czekają specjaliści z US w Suwałkach (godz. 9-11) gotowi udzielić porad z zakresu ulg: internetowej, rehabilitacyjnej i prorodzinnej, czy darowizn.

Z kolei 27 marca pracownicy fiskusa pomogą w wypełnieniu zeznań podatkowych osobom, które odwiedzą Miejską Bibliotekę w Łomży, przy ul. 3-Maja. Dwa dni później (29 marca) dyżur odbędą się również w Urzędzie Miejskim w Wasilkowie oraz US w Suwałkach (w godz. 13-15) – szczególnie w zakresie rozliczenie dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej i najmu.

Przypominamy, że termin złożenia PIT-ów upływa 30 kwietnia. W ostatnich dniach kampanii, urzędy skarbowe będą miały wydłużone godziny pracy.

(ika)

reklama



Duża Kasa!
pożyczki dla osób fizycznych, firm i rolników

Na dowolny cel
• zakup domu, mieszkania
• remont i inne wydatki

Pożyczka konsolidacyjna
• na spłatę wszystkich zadłużeń
• także tych przeterminowanych

Pożyczka dla firm
• minimum formalności
• również na spłatę kredytów i leasingów

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

DOLNOŚLĄSKIE:
LUBIN 76 8443302
ŚWIDNICA 74 8519763
WROCŁAW I 71 3428718
WROCŁAW II 71 3357607
KUJAWSKO-POMORSKIE:
BYDGOSZCZ 52 3455123
TORUŃ 56 6220392
LUBELSKIE:
LUBLIN 81 5284508
LUBLIN II. 81 5323237
ZAMOŚĆ 84 6392720
ŁÓDZKIE:
ŁÓDŹ 42 6319370
MAŁOPOLSKIE:
KRAKÓW I 12 4261081
KRAKÓW II 12 4331035
TARNÓW 14 6277175
MAZOWIECKIE:
PŁOCK 24 2623229
RADOM 48 3623123
SIEDLCE 25 6440307
WARSZAWA I 22 4360546
WARSZAWA II 22 4203340
OPOLSKIE:
OPOLE 77 4022005
PODKARPACKIE:
RZESZÓW 17 8621320
PODLASKIE:
BIAŁYSTOK 85 6537060
POMORSKIE:
GDAŃSK 58 3074316
SŁUPSK 59 8485305
ŚLĄSKIE:
BIELSKO BIAŁA 33 8164346
CZĘSTOCHOWA 34 3611475
GLIWICE 32 2315611
KATOWICE I 32 2000434
KATOWICE II 32 7826060
ŚWIĘTOKRZYSKIE:
KIELCE 41 3434711
WARMIŃSKO-MAZURSKIE:
OLSZTYN 89 5321060
WIELKOPOLSKIE:
KALISZ 62 7671009
POZNAŃ I 61 8510090
POZNAŃ II 61 8352234
ZACHODNIO POMORSKIE:
SZCZECIN 91 4335807

*Szczegóły promocji u doradców w oddziałach. **Koszt połączenia wg stawki operatora. Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej firmy PKF Skarbiec Sp. z o.o. w rozumieniu kodeksu cywilnego

(z tel. komórkowych) Infolinie: 608 921 608 | (z tel. stacjonarnych) 801 003 160
www.jedynatakapozyczka.pl

Cypr >> Groźba bankructwa została oddalona. UE uzgodniła w nocy warunki pomocy.

Ratunek przyszedł w ostatniej chwili

Program wynegocjowany przez ministrów finansów strefy euro przewiduje likwidację banku Laiki.

Dzięki porozumieniu Cypr otrzyma pomoc finansową od strefy euro i Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) w wys. 10 mld euro na uratowanie swojego sektora bankowego przed załamaniem. W zamian Cypr ma przeprowadzić restrukturyzację sektora bankowego oraz konsolidację finansów, reformy strukturalne i prywatyzację.

Szef eurogrupy Jeroen Dijsselbloem poinformował, że program nie przewiduje obciążenia depozytów jednorazowym podatkiem, co rozważano wcześniej. – Udało się uniknąć opodatkowania depozytów – powiedział na konferencji prasowej po posiedzeniu ministrów finansów strefy euro. Opodatkowaniu depozytów sprzeciwił się parlament w Nikozji, odrzucając w zeszły wtorek pierwszy program ratunkowy.

Nowy program zakłada jednak natychmiastową likwidację banku Laiki, której pełne koszty poniosą udziałowcy, posiadacze akcji i właściciele nieubezpieczonych depozytów powyżej 100 tys. euro. Likwidacja Laiki pozwoli rządowi pozyskać 4,2 mld euro.

Największy bank cypryjski – Bank of Cyprus – przejdzie restrukturyzację i wchłonie dobre aktywa banku Laiki, w tym depozyty poniżej 100 tys. euro, gwarantowane przez prawo UE. Również udziałowcy i właściciele nieubezpieczonych depozytów w Bank of Cyprus muszą liczyć się ze stratami, ale ich skala zostanie jeszcze sprecyzowana przez cypryjski rząd i trojkę (KE, EBC i MFW).

Dijselbloem podkreślił, że żadne z założonych działań „nie dotknie depozytów poniżej 100 tys. euro".

Porozumienie nie wymaga zgody cypryjskiego parlamentu, bo już przyjął on ustawę o restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków. – Możemy wdrażać program bez dalszej zwłoki – powiedział szef eurogrupy.

Szef Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego Klaus Regling poinformował, że po zaakceptowaniu programu przez kraje eurolandu pierwszą ratę pomocy Cypr będzie mógł otrzymać na początku maja.

Program pomocy finansowej dla Cypru wynegocjowano niemal w ostatniej minucie. Europejski Bank Centralny zagroził bowiem, że jeśli do poniedziałku kraj ten nie przygotuje wiarygodnego planu ratowania sektora bankowego, to odetnie finansowanie dla banku centralnego wyspy, który zapewnia płynność dwóm największym i najbardziej zagrożonym upadkiem pożyczkodawcom – Bank of Cyprus i Laiki Popular Bank. Oznaczałoby to de facto ich upadek, a dla Cypru mogłoby skończyć się opuszczeniem strefy euro. **(PAP)**



Fot. PAP/EPA/KATIA CHRISTODOULOU

Chłopiec macha flagą obserwując paradę z okazji Dnia Niepodległości Grecji w stolicy Cypru, Nikozji. Święto zostało przyćmione przez gigantyczny kryzys, który pognębił wyspę. Wczoraj w nocy uzgodniono pakiet pomocowy dla Cypru.

Warszawa >> Apelacja IPN została oddalona. Wyrok jest prawomocny.

Sąd: Irena Dziedzic nie była agentką SB

Wczoraj Sąd Apelacyjny niejednogłośnie utrzymał wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga, który w październiku 2012 r. uznał, że Dziedzic złożyła prawdziwe oświadczenie lustracyjne, zaprzeczające związkom ze służbami PRL. Pion lustracyjny IPN twierdził, że była ona w latach 1958-1966 agentką kontrwywiadu MSW jako TW „Marlena".

– Są jeszcze sędziowie w Warszawie – skomentowała 86-letnia Irena Dziedzic. IPN, który nie zgadza się z wyrokiem, może wystąpić do prokuratora generalnego, by złożył kasację do Sądu Najwyższego.

W 2006 r. „Newsweek", a potem m.in. „Misja Specjalna" TVP podały nazwisko Dziedzic wśród dziennikarzy PRL, którzy mieli być tajnymi współpracownikami SB. Dziedzic, która zaprzeczała, by była „Marleną", wniosła do sądu o autolustrację.

Dziedzic mówiła wiele razy o „nachodzeniu" jej przez SB, która „utrudniała jej pracę zawodową" i fabrykowała akta. Uznała się za wieloletnią ofiarę tajnych służb, bo sprawa jej rzekomej współpracy miała być zemstą wysokiego oficera służb za to, że w latach 50. nie chciała z nim zatańczyć, a potem poskarżyła się do KC PZPR, że za odmowę przetrzymano ją przez całą noc na komendzie.

Nie zachowała się ani teczka pracy „Marleny", ani jej zobowiązanie do współpracy. Są zaś zapisy oficera prowadzącego Włodzimierza Lipińskiego (już nie żyje) i sześć dokumentów z lat 60., pod którymi Dziedzic miała się podpisać; w tym pokwitowania wzięcia pieniędzy.

Według IPN miała też ona dostać od SB 9 tys. zł pożyczki, którą oddała dopiero po czterech latach. Zdaniem IPN taka nieoprocentowana pożyczka była rzadkością i świadczyła o znaczeniu agenta. Dziedzic mówiła, że „nie ma w świadomości", by przyjmowała pożyczkę, bo „nie miała wtedy problemów finansowych". Pokwitowania pieniędzy od SB uznała za zmanipulowane – biegły ocenił, że to ona je podpisała.

Dziedzic urodziła się w Kołomyi (dziś Ukraina). Pracę dziennikarską zaczęła w 1946 r.; od 1956 r. była w TVP. Stworzyła pierwszy talk-show „Tele-Echo", który prowadziła 25 lat (do kwietnia 1981 r.). Od 1983 do 1991 r. prowadziła „Wywiady Ireny Dziedzic". **(PAP)**

Indonezja >> Ludzie uciekali w panice

Wulkan Lokon obudził się i straszy

Znajdujący się w północnej Indonezji wulkan Lokon ponownie nasilił swoją aktywność. Z jednego z kraterów słychać głośne eksplozje. Nastąpiła też znaczna emisja popiołu, który teraz wznosi się chmurą na 2 kilometry ponad wulkanem.

Głośne eksplozje, jakie dało się słyszeć, wywołały panikę i zmusiły wiele osób do ucieczki z domów. Huk było słychać w promieniu sześciu kilometrów. Wulkan Lokon klasyfikowany jest obecnie na trzecim, przedostatnim poziomie alarmowym. W wyniku jego aktywności prewencyjnie wprowadzono zakazaną strefę w promieniu 2,5 km od krateru. Z pobliskich miejscowości ewakuowano już wielokrotnie tysiące ludzi. **(EPA)**



Fot. PAP/EPA/STRINGER

Chmura popiołów unosi się na wysokość ponad dwóch kilometrów

Z sądu >>

Stokłosa może wyjść

Były senator Henryk Stokłosa – skazany za korumpowanie urzędników na osiem lat pozbawienia wolności – będzie mógł opuścić areszt po wpłaceniu 5 mln zł kaucji – zadecydował wczoraj Sąd Apelacyjny w Poznaniu.

Były senator będzie musiał stawiać się na policji i powiadamiać o planowanych wyjazdach. W lutym sąd nieprawomocnym wyrokiem skazał Stokłosę na karę ośmiu lat pozbawienia wolności i 600 tys. zł grzywny. To kara za to, że w latach 1989-2005 uzyskiwał wielomilionowe umorzenia podatkowe dzięki powiązaniom ze skorumpowanymi urzędnikami resortu finansów, a także z sędzią sądu administracyjnego z Poznania. **(PAP)**

Rosja >> Po znalezieniu zwłok Bieriezowskiego media spekulują

Kto stoi za śmiercią oligarchy?

Rosyjska prasa przytacza liczne hipotezy na temat śmierci w Wielkiej Brytanii skonfliktowanego z Kremlem biznesmena Borysa Bieriezowskiego, włącznie z zamordowaniem go przez brytyjski kontrwywiad MI5, czy upozorowaniem śmierci.

– Bieriezowski uczynił tajemnicę nawet ze swej śmierci – tytułuje na pierwszej stronie bulwarowy dziennik „Komsomolskaja Prawda", czyniąc aluzję do aury tajemniczości jaka otaczała tego miliardera, uważanego pod koniec lat 90. za szarą eminencję w ekipie ówczesnego prezydenta Rosji Borysa Jelcyna.

Przebywający od wielu lat na emigracji i skonfliktowany z prezydentem Władimirem Putinem biznesmen został w sobotę znaleziony martwy w domu w Ascot, 40 km na zachód od Londynu. Policja brytyjska poinformowała, że traktuje „zgon jako niewyjaśniony".

Pierwszy Kanał rosyjskiej telewizji państwowej cytuje wypowiedź Andrieja Ługowoja, którego Brytyjczycy oskarżają o udział w zabójstwie zbiegłego na Zachód byłego funkcjonariusza KGB i FSB Aleksandra Litwinienki; zmarł on przed kilkoma laty w Londynie otruty radioaktywnym polonem. – Kiedy ludzie tacy jak Bieriezowski są mordowani, trzeba zrozumieć, że zawsze jest powód. Robienie hałasu i oskarżanie Rosji jest śmieszne. Moskwa nie ma ze śmierci biznesmena politycznych korzyści – powiedział Ługowoj, na którego ekstradycję do Wielkiej Brytanii nie zgodziły się władze rosyjskie. Obecnie jest on deputowanym do Dumy Państwowej, niższej izby parlamentu.

Inny deputowany, lider populistycznej i nacjonalistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimir Żyrinowski sugeruje na łamach dziennika „Izwiestija", że Bieriezowski nie został zamordowany przez rosyjskie służby specjalne, lecz brytyjski kontrwywiad MI5.

Z kolei Wiaczesław Nikonow, który w Dumie pełni funkcję pierwszego wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, zasugerował w telewizji, że być może Bieriezowski wciąż żyje. **(PAP)**

KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH



18 kwietnia 2013 godz. 19.00

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

Bilety do nabycia:
Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej
ul. Św. Mikołaja 1
www.biletynakabarety.pl
www.kabaretowebilety.pl
Cena: 60 zł,
50 zł (przy zakupie
powyżej 20 szt.)

Informacje i rezerwacje:
tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00
www.poranny.pl



Z ŻYCIA NIŻSZYCH SFER SPEKTAKL W 3D

Organizatorzy: admis agencja reklamowa, kurier Poranny, Gazeta Współczesna
Patroni medialni: teraz białystok, Polskie Radio Białystok, bstok miejski portal informacyjny, biletyna.pl, kabaretowebilety.pl, biletynakabarety.pl

Ludzie >> Kapitan z legionów marszałka Józefa Piłsudskiego....

Oddał swe życie walcząc o Białystok

Kapitan Józef Mariański zginął podczas bitwy o Białystok. Teraz jednak jego nazwisko jest niemal zapomniane.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Miasto upamiętniło go nazwą ulicy w centrum. Ul. Marjańskiego mieści się niedaleko Centralu i łączy Plac Uniwersytecki z Rynkiem Siennym.

O zasługach Mariańskiego opowiedział nam historyk z Muzeum Wojska w Białymstoku – Marek Gajewski

– Marjański urodził się 10 sierpnia 1892 r. w Radomiu w rodzinie rzemieślniczej – opowiada historyk. – Już podczas nauki w gimnazjum silnie zaangażował się w konspiracyjną działalność niepodległościową organizacji młodzieżowych. Nawet po wymuszonej ucieczce do Lwowa kontynuował ją jako student miejscowej politechniki.

Gdy wybuchła I wojna światowa, Mariański wstąpił do Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego, gdzie otrzymał przydział liniowy do oddziału lotnego I Brygady Legionów. W pierwszych dniach października 1914 r. przeniesiony został do 3. kompanii 1 Pułku Piechoty Legionów. Służył tam do maja 1916 r. na stanowisku dowódcy jednego z plutonów. 28 kwietnia 1916 r. został mianowany chorążym.

– Uczestniczył w walkach na Wołyniu – mówi Gajewski. – Podczas nich zasłynął nie tylko jako doskonały dowódca, ale i jako serdeczny przyjaciel żołnierzy. W uznaniu zasług 24 listopada 1916 r. rozkazem Komendy Legionów awansowany został na podporucznika i trafił do 3. kompanii 1. pp Legionów.

W lipcu 1917 roku wraz z innymi żołnierzami odmówił złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec. Został za to zwolniony ze służby w Legionach i do wiosny 1918 r. przebywał w obozie internowania w Zegrzu. Później jako zakonspirowany członek POW kierował pracą jej struktur w obwodzie puławskim, a następnie radomskim. Tam doczekał końca wojny.

– Do służby w Wojsku Polskim przyjęty został w stopniu porucznika 1 listopada 1918 r. – opowiada historyk. – Na zasadzie nominacji gen. Rydza-Śmigłego został mianowany do stopnia kapitana 6 listopada 1918 r.

Marijański już w pierwszych dniach po odzyskaniu niepodległości organizował struktury okręgu wojskowego w rodzinnym Radomiu, a następnie do 25 stycznia 1919 r. pełnił funkcję komendanta wojskowego tego miasta. Do 28 czerwca 1919 r. pracował na stanowisku dowódcy III batalionu 24. Pułku Piechoty w Radomiu. Później został przeniesiony objął dowództwo w II batalionie 5. pp Legionów, które sprawował do 30 sierpnia 1919 r. Następnie został dowódcą 2. kompanii 1 pp Legionów. Od 19 lutego 1920 r. dowodził I batalionem tego pułku.



Informacje o kpt. Marjańskim oraz jego fotpografie przechowywane są w Muzeum Wojska w Białymstoku

Pułk ten uczestniczył w bitwie białostockiej, która rozegrała się 22 sierpnia 1920 r. Starł się on z wycofującymi się spod Warszawy oddziałami 16. i 3. Armii Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Walki trwały cały dzień, objęły całe miasto, którego poszczególne części przechodziły kilkukrotnie z rąk do rąk. W czasie bitwy wykorzystano m.in. kilka pociągów pancernych. Wojska sowieckie ostatecznie zostały rozbite, jednak kapitan Marjański zginął na polu boju. Pośmiertnie awansowano go do stopnia majora. Starcie w Białymstoku upamiętnia pamiątkowy obelisk przy ulicy Zwycięstwa.

Marjański był wielokrotnie odznaczany: pośmiertnie krzyżem orderu Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Niepodległości i trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

reklama
GAZETA WSPÓŁCZESNA
JEDYNE TAKIE MIESZKANIE!
ROZWIŃ SWOJĄ PRZESTRZEŃ
najtańszy metr w mieście!
3590 zł/m²
bez pośredników!
• metraż - 84,6m²
• ul. Kujawska, osiedle Skorupy
• parter, stan deweloperski
• własny garaż 17 mkw. - 20 000 zł
• 4 pokoje, duży taras
• salon otwarty na kuchnię
• 2 łazienki
• czynsz - 350 zł
Zadzwoń pod numer: 695 308 983 lub pisz na adres: wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl

Uczulenia >> Objawy alergii choć raz w życiu miał już co drugi Polak

Alergia może dopaść w każdym wieku

Prognozy nie napawają optymizmem: w ciągu najbliższej dekady objawy uczuleń dotkną większość z nas. Skąd ta plaga?

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Czy to alergia?

Objawy infekcji wirusowej
- gorsze ogólne samopoczucie
- stan podgorączkowy lub gorączka
- katar
- umiarkowane łzawienie oczu
- możliwy ból gardła (boli, nie swędzi)

Objawy alergii na pyłki
- dobre samopoczucie ogólne
- swędzenie podniebienia
- łzawienie oczu
- wodnisty katar, który nasila się na świeżym powietrzu
- może pojawić się uczucie duszności, które świadczy o stanie skurczowym oskrzeli



Katar, kichanie, łzawiące oczy, wysypki, drapanie w gardle – to jedne z symptomów alergii. Uczulają m.in. pokarmy, pyłki roślin, jad owadów, sierść, kurz.

Winny jest tryb życia, jaki prowadzimy, oraz uprzemysłowione środowisko, w jakim żyjemy. Jednym z najważniejszych powodów powstawiania uczuleń jest zła dieta.

Im więcej w jedzeniu konserwantów, polepszaczy i sztucznych dodatków, które obciążają nasz układ odpornościowy, tym większe ryzyko rozwoju alergii – uważa dr n. med. Danuta Myłek, alergolog i dermatolog, autorka popularnej książki „Alergie".

Co nam szkodzi

Kolejny powód kłopotów to... nadmierna czystość. Żyjemy w niemal sterylnych warunkach, ale nasze środowisko aż kipi od chemii. To zmniejsza naszą odporność i toruje drogę alergii. Szkodzi także nadużywanie antybiotyków. Są bezcenne, ale w walce z zakażeniami bakteryjnymi. Zażywanie ich, gdy dopadł nas wirus, nie wyleczy, a wręcz osłabi.

Zdaniem lekarki, przed alergią można się uchronić. Po pierwsze, warto sięgać po jak najmniej przetworzone pokarmy, najlepiej ekologiczne. W zdrowej kuchni nie ma miejsca m.in. na zupki w proszku, margaryny, słodycze, biały cukier czy sól warzoną. – Radzę częściej jeść ryby, a rzadziej mięso – podpowiada Danuta Myłek. – Odradzam też picie słodkiego krowiego mleka. Jeśli ktoś ma ochotę na nabiał, to lepszy będzie kefir czy jogurt. W przypadku niemowląt niezwykle ważne jest karmienie piersią, które powinno trwać jak najdłużej. Dowiedziono bowiem, że dzieci karmione mlekiem matki, są mniej podatne na alergię.

Typowe objawy

Katar, kichanie, łzawiące oczy, wysypki, drapanie w gardle – to jedne z najczęstszych symptomów alergii. Uczulają nas m.in. niektóre pokarmy, pyłki roślin, jad owadów, sierść, kurz.

– Alergia może pojawić się w każdym wieku. Chorują dzieci, ale i osoby dorosłe. Bywa, że objawy uczuleń po raz pierwszy pojawiają się dopiero w podeszłym wieku – wyjaśnia specjalistka.

Co wówczas? Najlepszym wyjściem będzie konsultacja ze specjalistą. Skierowanie do alergologa może wystawić lekarz podstawowej opieki zdrowotnej.

– Alergia to choroba przewlekła, która wymaga systematycznej kontroli. Jedyną skuteczna i trwałą metodą leczenia jest immunoterapia, popularnie nazywana odczulaniem. Lekarze dysponują także arsenałem skutecznych leków, które pomagają łagodzić objawy schorzenia, ale go nie leczą – dodaje Danuta Myłek.

Nieleczona alergia sprzyja powstawaniu kolejnych uczuleń. U osób, którym szkodzą pyłki, z czasem może rozwinąć się astma, poważna choroba układu oddechowego.

O tym pamiętaj >>

Testy wykryją, co ci dokucza

Odpowiedź na pytanie, czy jesteśmy uczuleni, mogą dać testy w kierunku alergii. Najpopularniejsze są tzw. testy skórne. Po nakłuciu skóry lekarz aplikuje kroplę alergenu. Jeżeli po 15-20 minutach w miejscu ukłucia pojawi się bąbel, można podejrzewać alergię. Testy wykonuje się także z użyciem próbki krwi pacjenta.

– Należy jednak pamiętać, że alergia to choroba, którą powoduje wiele mechanizmów. I nawet jeśli testy wyjdą ujemnie, a chory ma objawy choroby, to nadal podejrzewa się alergię – zastrzega dr Danuta Myłek, alergolog i dermatolog.

Co ważne, w dniu wizyty u lekarza oraz co najmniej 14 dni wcześniej nie należy zażywać leków, które hamują reakcje alergiczną. Do tej grupy zaliczają się m.in. takie substancje jak: azelastyna, klemastyna, ebastyna, feksofenadyna, hydroksyzyna, loratadyna, mizolastyna. Cetyryzyna i ketotifen blokują możliwość wykonywania testów skórnych nawet 2 miesiące! Gdy mimo ostrzeżeń lekarza przyjmie się je, wynik może być fałszywie ujemny.

– Umawiając się na testy, należy powiedzieć lekarzowi o wszystkich przyjmowanych lekach, także tych dostępnych bez recepty czy witaminach – dodaje. **(ewa)**

Co nas uczula

- ROZTOCZA to mikroskopijne organizmy, żyją w kurzu.
- PYŁKI ROŚLIN dokuczają zwłaszcza wiosną i latem. Są przyczyną alergicznego nieżytu nosa i spojówek, a także zaostrzeń astmy oskrzelowej.
- SIERŚĆ ZWIERZĄT. Jednym z najsilniejszych jest alergen koci, który długo pozostaje w miejscach, gdzie przebywało zwierzę.
- PLEŚŃ. W domach wzrostowi pleśni sprzyjają: zła wentylacja, hodowla kwiatów doniczkowych.



FOT. KRYSTYNA BARAŃOWSKA

Nakłucie, które wykonuje się podczas testu, jest delikatne i praktycznie bezbolesne

Promocja >> Dziś rozpoczynamy drugi etap konkursu

Pochwal się swoim pierwszym zdjęciem

Równo o północy zakończył się pierwszy etap naszego konkursu „Moje pierwsze zdjęcie". Nasze Czytelniczki – przyszłe mamy – przysyłały nam fotografie swoich ciążowych brzuszków. Spośród nich wybierzemy to zwycięskie, którego autor w nagrodę otrzyma bon o wartości 2400 zł do wykorzystania w Poliklinice Arciszewscy, która jest partnerem naszego konkursu. Przyznamy również trzy nagrody pocieszenia.

Kto jednak nie zdążył jeszcze przysłać do nas fotografii z brzuszkiem – może jeszcze to zrobić. Konkurs trwa bowiem do końca roku. Zdjęcia można przysyłać do nas na adres: zdjecie@poranny.pl. Co miesiąc przyznamy takie same nagrody jak w marcu, czyli w sumie 10 głównych i aż 30 nagród dodatkowych. Do końca roku nagrodzimy jeszcze 41 przyszłych mam. 41 – bo w grudniu wybierzemy dodatkowe zdjęcie, spośród wszystkich nadesłanych, którego autor otrzyma nagrodę specjalną (bon o wartości 2800 zł).

Zasady konkursu: www.poranny.pl/mojepierwszezdjecie.

POLIKLINIKA arciszewscy
PARTNER KONKURSU



Pierwsze zdjęcie dzidziusia Pani Justyny Gryc. Nasz konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem wśród przyszłych rodziców.

mecenas wiedzy

Kampania „Czytam, więc wiem"

Od października trwa nasza kampania społeczna „Czytam, więc wiem". Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. Szkoły otrzymają od nas prenumeratę „Gazety Współczesnej" lub/i „Kuriera Porannego" – wydania papierowe i elektroniczne. Co tydzień, we wtorek, do gazet dołączamy specjalny dodatek poświęcony nauce – „Wiem".
Są z nami partnerzy biznesowi, którzy fundują poszczególnym szkołom pakiety prenumeraty naszych wydawnictw. Wszystkie te przedsiębiorstwa włączamy do grona Mecenasów Wiedzy.

(peż)

Mecenas Wiedzy >> Firma ze Szczuczyna współpracuje z placówkami oświatowymi na różnych płaszczyznach

Młodzi rolnicy najpierw na maszynach z Birawitu uczą się, a później – pracują

Współpracując ze szkołami rolniczymi, firma Birawit nie tylko wspomaga młodych ludzi w rozwoju zawodowym, ale też zacieśnia więzi z potencjalnymi klientami.

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marianowie (w okolicy Piątnicy) to tylko jedna z kilku placówek oświatowych, z którymi współpracuje Zakład Obsługi Rolnictwa Birawit ze Szczuczyna.

– Takie szkoły w naszym regionie nadal przyciągają młodzież, a ich absolwenci zazwyczaj aktywnie zajmują się potem rolnictwem – wyjaśnia Arkadiusz Januszewski z Birawitu. – Kontakt z uczniami daje nam więc z jednej strony satysfakcję wpływania na ich rozwój zawodowy, a z drugiej – pozwala na budowanie więzi z potencjalnymi klientami.

Birawit przez 21 lat istnienia zbudował już sobie w Polsce północno-wschodniej bardzo silną pozycję, konsekwentnie łącząc budowanie więzi handlowych z edukacją młodzieży. Wystarczy powiedzieć, że tworząc swoją sieć, firma otworzyła w 2011 roku pod logo Birawit jednostkę w Mrągowie (województwo warmińsko-mazurskie), gdzie sprzedaje sprzęt rolniczy światowej marki New Holland Agriculture. A równolegle zacieśnia więzy np. z Centrum Kształcenia Rolniczego w Karolewie (także woj. warmińsko-mazurskie, okolice Kętrzyna), gdzie młodzież – w wyniku wygranego przez firmę przetargu – uczy się, wykorzystując sprzęt Birawitu. Z kolei włączając się w kampanię „Czytam, więc wiem", Birawit ufundował prenumeratę naszych wydawnictw szkole w Marianowie. I to aż do końca roku szkolnego.

Promujemy tych, którzy pomagają

Obecnie naszą kampanię społeczną „Czytam, więc wiem" wspiera ponad 230 firm z całego regionu, a także spoza Podlaskiego. Pełną ich listę publikujemy w piątkowych wydaniach naszej gazety. Nazwa firmy – Mecenasa Wiedzy – jest też wymieniona na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem, a także w szkole, której fundator opłacił prenumeratę. Ponadto przekazywana jest uczniom danej szkoły oraz ich rodzicom.

Birawit jest obecnie firmą o bardzo szerokim spektrum usług: od sprzedaży nowych maszyn rolniczych znanych marek i części zamiennych do nich, przez serwis sprzętu, po sprzedaż sprzętu używanego.

– Na rynku używanych maszyn rolniczych zyskaliśmy opinię uczciwego i solidnego sprzedawcy – zapewnia Arkadiusz Januszewski. – Przede wszystkim stawiamy na jakość, dlatego, kupując maszynę w naszej firmie, klient może być pewien jej stanu technicznego.

Birawit świadczy również usługi rolnicze dla gospodarstw, które nie dysponują fachowym sprzętem, a potrzebują maszyn jedynie okazjonalnie. Firma oferuje usługi związane z omłotem zbóż, koszeniem kukurydzy na kiszonkę, koszeniem zielonek, prasowaniem siana i słomy. Na potrzeby gospodarzy i sadowników ma prasy, ładowacze czołowe, rozrzutniki obornika, agregaty uprawowe czy opryskiwacze rolnicze.

Stawiając kropkę nad i, można jeszcze dodać, że – dzięki współpracy z firmami leasingowymi – Birawit pomaga swoim klientom w uzyskaniu wszelkich dostępnych na rynku form finansowania zakupu maszyn i usług.

(peż)

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Czy komornik może zająć całą pensję? Na Wasze pytania odpowiada adwokat

PORADY Jak odzyskać pieniądze, gdy kolega nie chce ich oddać? Po naszych poradnikach dotyczących pracy komorników sądowych dostaliśmy od Was pytania - z życia wzięte. Sprawdź, co odpowiedział Mariusz Ratajczak, adwokat.

- W stosunku do mnie prowadzone jest postępowanie egzekucyjne. Otrzymuję wynagrodzenie za pracę - 1.600 zł na rękę. Czy komornik może dokonać zajęcia mojego wynagrodzenia w całości?

- Zgodnie z artykułem 87 ze znaczkiem 1 paragraf 1 Kodeksu pracy wolna od potrąceń jest kwota w wysokości minimalnego wynagrodzenia przysługującego pracownikom zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy - po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych.

W związku z tym zajęciu podlegać będzie jedynie kwota wynagrodzenia ponad kwotę minimalnego. W chwili obecnej wynosi ono 1.181 zł netto, czyli na rękę.

- W wyroku rozwodowym sąd zasądził ode mnie alimenty na rzecz mojego małoletniego dziecka. Przekazywałem je regularnie - od wydania wyroku w marcu 2011 roku do maja 2012 roku. W czerwcu zeszłego roku straciłem jednak pracę i zacząłem się spóźniać z płatnością alimentów. Wówczas moja była żona - jako przedstawiciel ustawowy dziecka - złożyła wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Obecnie mam już pracę. Spłaciłem wszelkie zaległe alimenty, ale komornik odmówił umorzenia postępowania egzekucyjnego. Twierdząc, że w chwili obecnej toczy się ono w zakresie przyszłych alimentów. Co mogę zrobić, aby to postępowanie egzekucyjne zostało umorzone?

- W takiej sytuacji pan, jako zobowiązany, może żądać umorzenia egzekucji co do świadczeń wymagalnych w przyszłości - czyli alimentów przyszłych. Po łącznym spełnieniu następujących przesłanek:

- uiszczeniu wszystkich wymagalnych (zaległych) alimentów;
- złożeniu do depozytu sądowego sumy odpowiadającej kwocie alimentów za sześć miesięcy - z równoczesnym umocowaniem komornika do podejmowania tej sumy.

Komornik skorzysta z tego umocowania, gdy stwierdzi, że znów popadł pan w zwłokę z uiszczeniem wymagalnych alimentów i równocześnie wszczyna egzekucję z urzędu.

Wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego może również złożyć matka dziecka, ale to wymaga jej dobrej woli.

- Otrzymałem nakaz zapłaty. Zgodnie z nim miałem zapłacić zasądzoną kwotę wraz z odsetkami oraz kosztami procesu. Zapłaciłem mojemu wierzycielowi wszystkie należności wynikające z nakazu - we wskazanym w nim terminie zapłaty. Po miesiącu dostałem jednak zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego oraz o zajęciu mojego konta bankowego. Okazało się, że egzekucja toczy się w oparciu o wspomniany nakaz zapłaty. Co należy zrobić, aby ją powstrzymać, skoro przecież wszystko uregulowałem?

- W związku z faktem, że uregulował pan wszystkie należności wynikające z nakazu zapłaty postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte niezgodnie z prawem. W takiej sytuacji należy skorzystać z tak zwanego powództwa przeciwegzekucyjnego. Jest ono prawnym środkiem obrony dłużnika przeciwko egzekucji niezgodnej z prawem. Celem wspomnianego powództwa przeciwegzekucyjnego będzie pozbawienie tytułu wykonawczego (nakazu zapłaty) wykonalności, a tym samym zatrzymanie egzekucji.

Zgodnie z artykułem 840 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego dłużnik może w drodze procesu żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części, jeżeli po jego powstaniu nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło.

W opisanym przez pana przypadku, z powodu uregulowania wszystkich należności zasądzonych nakazem zapłaty, zobowiązanie dłużnika wygasło. Tym samym ma pan wszelkie podstawy, aby wystąpić z powództwem przeciwegzekucyjnym.

- W 2011 roku pożyczyłem mojemu koledze 12 tysięcy złotych. Pomimo upływu terminu zwrotu pożyczki, nie oddał mi tych pieniędzy. W toku postępowania sądowego wydano wyrok zasądzający od kolegi na moją rzecz równowartość pożyczki wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu. Nie wniósł apelacji, ale nie zapłacił mi zasądzonej należności. Jak w takiej sytuacji mam odzyskać swoje pieniądze?



Mariusz Ratajczak, adwokat — Fot. archiwum własne

- Po uprawomocnieniu się wyroku należy złożyć do sądu wniosek o doręczenie przedmiotowego wyroku wraz z klauzulą wykonalności. Następnie należy zwrócić się do właściwego komornika z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. We wniosku wierzyciel zobowiązany jest wskazać:

- świadczenie, które ma być spełnione;
- sposoby egzekucji - to jest majątek, z którego powinna być prowadzona egzekucja. Na przykład ruchomości, nieruchomości, wierzytelności, rachunki bankowe, wynagrodzenie za pracę, świadczenie emerytalno-rentowe, itp.

W sytuacji, gdy wierzyciel nie posiada wiedzy w zakresie majątku dłużnika, może zlecić komornikowi tak zwane poszukiwanie majątku.

- Mąż ma różne długi, o których dowiedziałam się przez przypadek. Jest to kwota rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wiem, że jedna z tych spraw już jest u komornika, kolejna będzie wkrótce. Nie mamy rozdzielności majątkowej. Mieszkanie jest nasze wspólne, podobnie jak jego wyposażenie. Czy komornik będzie mógł je zająć? Czy będę musiała płacić długi zaciągnięte bez mojej wiedzy i zgody?

- Jeżeli nie wyrażała pani zgody na zaciągnięcie tych zobowiązań, wierzyciele nie uzyskają tak zwanej klauzuli wykonalności przeciwko pani. To skutkuje tym, że prowadzenie egzekucji z majątku wspólnego będzie niemożliwe. Sytuacja może jednak zmienić się w chwili ustalenia pomiędzy państwem rozdzielności majątkowej. Wówczas wszystko co wchodziło w skład majątku wspólnego zmieni się w tak zwaną współwłasność ułamkową i wtedy komornik będzie mógł prowadzić egzekucję z udziału przysługującego pani mężowi. Jednocześnie odnosząc się do pytania „Czy komornik będzie mógł je zająć?", należy wskazać, że w rozumieniu przepisów prawa czynność polegająca na zajęciu nieruchomości jest pierwszą zmierzającą do przeprowadzenia egzekucji z nieruchomości. Wyjaśnić przy tym trzeba, iż tytuł wykonawczy (orzeczenie sądu) wystawiony przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim stanowi podstawę do zajęcia nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego. Dalsze czynności egzekucyjne dopuszczalne są na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko obojgu małżonkom. Jeżeli małżonek dłużnika sprzeciwi się zajęciu, to o sprzeciwie komornik niezwłocznie zawiadamia wierzyciela, który w terminie tygodniowym powinien wystąpić o nadanie przeciwko małżonkowi dłużnika klauzuli wykonalności pod rygorem umorzenia egzekucji z zajętej nieruchomości.

Potocznie rzecz ujmując oznacza to „zajęcie" nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego. Jest możliwe bez uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko pani. Jednakże dalsze czynności, to jest sprzedaż nieruchomości, bez tego dokumentu, nie mogą zostać przeprowadzone. Natomiast w sytuacji, gdy nie wyrażała pani zgody na zaciągnięcie zobowiązań przez męża, wierzyciel nie uzyska tytułu wykonawczego przeciwko pani.

- Jak uniknąć spłaty starych długów? Kiedy przedawniają się zobowiązania? Wiem, że wówczas zadłużenie wciąż istnieje, ale czy to prawda, że gdy upłynie tak zwany termin przedawnienia, dług nie może być już przymusowo wyegzekwowany na przykład przed sądem?

- Zgodnie z brzmieniem artykułu 118 Kodeksu cywilnego podstawowy termin przedawnienia to 10 lat. Od tego istnieje szereg wyjątków. Zostały określone już w tym artykule, jak również w szeregu przepisów szczególnych. Tak więc zasadą jest, że roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu w okresie 10 lat - chyba że przepisy prawa ustalają odmienny termin przedawnienia danego roszczenia majątkowego.

Artykuł 118 Kodeksu cywilnego ustanawia trzyletni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz o świadczenia okresowe, czyli powtarzające się. Przykładowo: czynsz najmu czy też odsetki, jeżeli są płatne w stałych, z góry oznaczonych okresach.

Dodatkowo przepisy szczególne regulują cały szereg kolejnych wyjątków od powyższej zasady. Tytułem przykładu wskazać można następujące przepisy:

- art. 554 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczenia rzemieślników z takiego tytułu oraz prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży płodów rolnych i leśnych przedawniają się z upływem lat dwóch;
- art. 646 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane;
- art. 677 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym roszczenia wynajmującego przeciwko najemcy o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy, jak również roszczenia najemcy przeciwko wynajmującemu o zwrot nakładów na rzecz albo o zwrot nadpłaconego czynszu przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy;
- art. 719 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym roszczenie użyczającego przeciwko biorącemu do używania o naprawienie szkody za uszkodzenie lub pogorszenie rzeczy, jak również roszczenia biorącego do używania przeciwko użyczającemu o zwrot nakładów na rzecz oraz o naprawienie szkody poniesionej wskutek wad rzeczy, przedawniają się z upływem roku od dnia jej zwrotu.

Termin przedawnienia liczony jest od dnia wymagalności świadczenia. To jest od pierwszego dnia, który następuje po zakończeniu terminu do zapłaty.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że „gdy upłynie tak zwany termin przedawnienia, dług nie może być już przymusowo wyegzekwowany na przykład przed sądem". Otóż w sytuacji, gdyby wierzyciel złożył pozew do sądu o zapłatę przedawnionego zobowiązania, dłużnik nie może pozostać bierny. Albowiem powództwo zostanie oddalone jedynie w przypadku podniesienia przez niego tzw. zarzutu przedawniania. Wyraźnie więc należy podkreślić, że dłużnik (pozwany) musi podnieść zarzut przedawnienia. Albowiem w przeciwnym razie sąd wyda wyrok zasądzający przedawnioną należność i będzie ona podlegać egzekucji komorniczej.

(gm)

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Muzeum Messiego

Muzeum poświęcone piłkarzowi Barcelony Leo Messiemu powstanie w jego rodzinnym mieście Rosario w Argentynie. O projekcie poinformowały lokalne władze. Były gubernator prowincji Santa Fe i wpływowy polityk Hermes Binner zapewnił, że muzeum zostanie otwarte w ciągu dwóch lat. W tym celu zakupiono działkę na terenie byłej bazy wojskowej, leżącej w południowej części miasta. Mer Monica Fein oświadczyła, że rodzina czterokrotnego laureata Złotej Piłki FIFA zaoferowała pomoc w wyposażeniu placówki w oryginalne pamiątki, a Messi będzie głównym bohaterem muzeum, ale nie jedynym. Mają zostać uhonorowani także inni sportowcy z liczącego 1,2 mln mieszkańców Rosario, jak Angel Di Maria, obecnie zawodnik Realu Madryt. **PAP LIFE**

Nie będzie świeczek

Co kraj to obyczaj. W Australii weszła w życie ustawa, która zabrania zapalania świeczek na wszelkich tortach, również tych urodzinowych. To skutek badań przeprowadzonych przez miejscowy instytut zdrowia. W ten sposób najłatwiej przenosi się bowiem zarazki. Jak piszą tamtejsze media, państwo nie jest w stanie kontrolować, czy w którymś z domów nie zostały zapalone i zdmuchnięte świeczki urodzinowe. Wiadomo jednak, że takich momentów nie będzie już w żadnych przedszkolach czy szkołach. Rodzicom zaleca się również, by tort dzielić na kawałki jeszcze w domu, zanim przyniesie się go do przedszkola lub innej instytucji publicznej. W ten sposób można zapobiec roznoszeniu się zarazków. Na razie nowy przepis wzbudził falę kontrowersji w kraju i nie wiadomo, czy nie zostanie zmodyfikowany. **PAP LIFE**



FOT. SXCHU/NAZREL1H

Wojna o apartament

Trwa proces sądowy między miliarderem Georgem Sorosem a jego było dziewczyną Adrianą Ferreyr. Kobieta oskarżyła go o niedotrzymanie obietnicy kupienia jej apartamentu w centrum Nowego Jorku. Żąda 50 mln dolarów rekompensaty. 31-letnia brazylijska gwiazda telenoweli wniosła pozew przeciwko swojemu byłemu partnerowi w 2011 roku. Ma za złe Sorosowi, że obiecany jej apartament w dzielnicy Upper East Side na Manhattanie podarował swojej nowej dziewczynie. – Ten pozew jest lekkomyślny, bezzasadny i stanowi jedynie próbę wyłudzenia pieniędzy od mojego klienta – mówił przed procesem przedstawiciel Sorosa. Teraz słynny finansista wystąpił z kontroskarżeniem. Soros zarzucił Ferreyr, że uderzyła go szklaną lampą, kiedy w 2010 r. doszło między nimi do kłótni o apartament. Wcześniej Brazylijka twierdziła, że została uderzona w twarz, a potem duszona. **PAP LIFE**

Sterowce dla ulubionych gwiazd

W tym roku fani oddali rekordową liczbę głosów na swoich ulubionych artystów. W sumie było ich aż 387 000 000. Kto wyszedł zwycięsko z sobotniej gali Nickelodeon Kids' Choice Awards 2013?

Na scenie w Los Angeles szalał gospodarz gali Josh Duhamel, który pojawił się m.in. w kostiumie zawodnika sumo i SpongeBoba Kanciastoportego. Zaśpiewał też własną wersję hitu Pitbulla „Don't Stop the Party" i zatańczył Kids' Choice Shake, czyli Harlem Shake w przebraniu milkshake'a. Widzowie mogli też obejrzeć największe gwiazdy... w sztucznych wąsach.

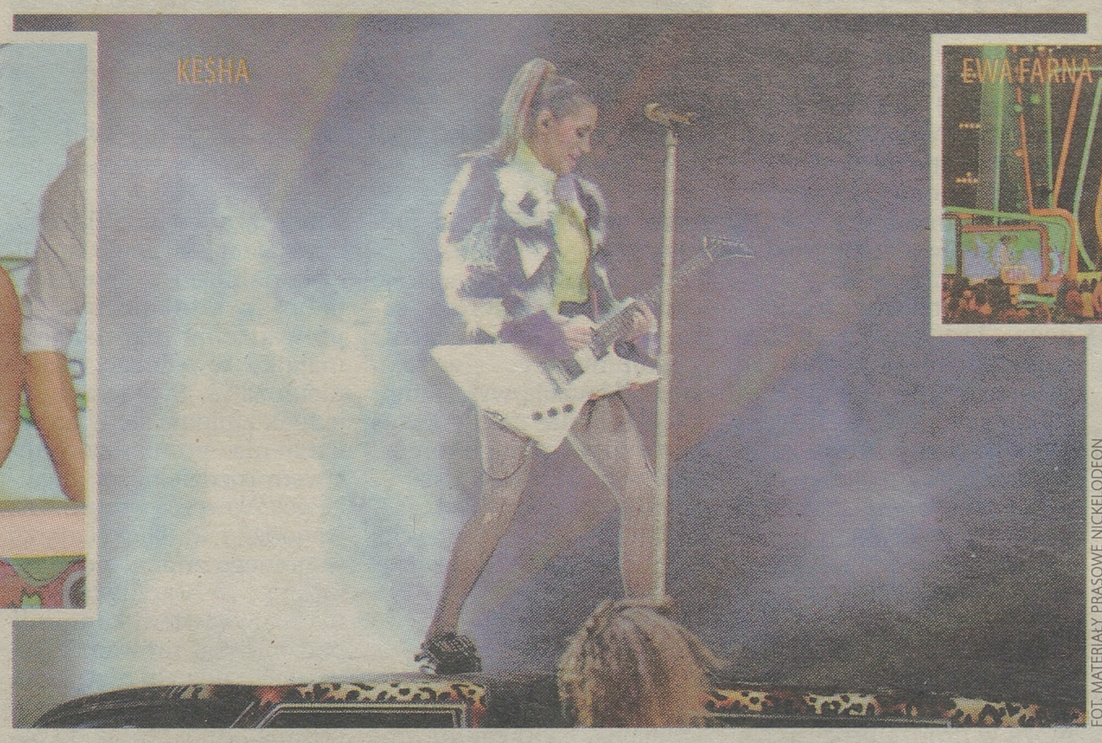
Nie zabrakło prawdziwych wykonawców: Pitbull osobiście wykonał wspomniany przebój i – po raz pierwszy na żywo – „Feel This Moment" razem z Christiną Aguilerą, która na koniec występu oblała Pitbulla zielonym szlamem. Ke$ha zaśpiewała „We R Who We R".

Jednak najważniejsze były nagrody.

Pomarańczowe sterowce, czyli nagrody Nickelodeon dla ulubionych artystów, otrzymali: Johnny Depp (ulubiony aktor), Kristen Stewart (ulubiona aktorka i ulubiona bohaterka akcji), Igrzyska śmierci (ulubiony film), Ralph Demolka (ulubiona animacja), Dwayne Johnson (ulubiony bohater akcji), Adam Sandler (ulubiony głos z animowanego filmu).

W kategorii „Telewizja" nagrody powędrowały m.in. do Wymiataczy (ulubione reality show). W kategorii ulubiona kreskówka bezkonkurencyjny okazał się SpongeBob Kanciastoporty, a ulubioną aktorką (Czarodzieje z Waverly Place) okazała się Selena Gomez.







FOT. MATERIAŁY PRASOWE NICKELODEON

Muzyczne Sterowce trafiły również do Katy Perry (ulubiona piosenkarka), Justina Biebera (ulubiony piosenkarz), One Direction (ulubiony zespół).

Wśród sportowców nagrodzeni zostali LeBron James i Danica Patrick.

Po raz pierwszy w historii, pomarańczowego Sterowca otrzymała również polska gwiazda: Ewa Farna. **(RAD)**

Telewizyjne powtórki gali na antenie Nickelodeon można zobaczyć w piątek, 29 marca, o 18.55 i w niedzielę, 31 marca, o godz. 21.

Platyna już jest

Wystarczyły zaledwie 3 dni, a najnowszy album Depeche Mode „Delta Machine" już pokrył się w Polsce platyną. Album trafił do części sklepów w najwcześniejszym możliwym terminie, czyli w miniony piątek. A w poniedziałek liczba faktycznie sprzedanych krążków pozwoliła kwalifikować ten tytuł do Platynowej Płyty.

Sophia Loren czeka

Gwiazda włoskiego kina Sophia Loren ma nadzieję na to, że już wkrótce zagra w kolejnym filmie. 78-letnia aktorka ochrzciła w sobotę w Genui luksusowy wycieczkowiec, ale rola matki chrzestnej statku to dla niej za mało... – Mam nadzieję, że szybko zagram w nowym filmie. Kiedy pojawi się odpowiedni dla mnie scenariusz, jestem gotowa wrócić na plan – wyznała aktorka. – W moim wieku nie mogę zagrać w byle czym; muszę znaleźć projekt, który będzie pasował do mojej osobowości i do mego temperamentu. Sophia Loren zastrzegła, że jeśli nie znajdzie atrakcyjnej dla siebie filmowej propozycji, będzie siedzieć w domu z wnukami. – I też będę zadowolona i szczęśliwa. **PAP LIFE**

Keira jako Coco

Keira Knightley wcieli się w Coco Chanel w filmie reżyserowanym przez Karla Lagerfelda. Krótkie dzieło filmowe ma uświetnić setne urodziny pierwszego sklepu Chanel, który założono w Deauville, luksusowym kurorcie nad kanałem La Manche. Lagerfeld będzie starał się odtworzyć dawny klimat tej urokliwej miejscowości. Film będzie mieć premierę w maju. **PAP LIFE**

kartka z kalendarza 26 marca

1267
we włoskim mieście Viterbo papież Klemens IV kanonizował Jadwigę Śląską, patronkę Polski i Śląska

1791
we Francji ogłoszono pierwszą definicję metra

1908
Warszawa – na ulice miasta wyjechał pierwszy tramwaj elektryczny

1956
Telewizja Polska wyemitowała premierowe wydanie pierwszego polskiego talk-show Tele-Echo

2011
na Wielkiej Krokwi w Zakopanem odbyły się specjalne zawody, podczas których Adam Małysz oficjalnie zakończył karierę sportową

4

Oscary zdobył podczas 62. ceremonii wręczenia tych nagród (26 marca 1990 roku) film „Wożąc panią Daisy" w reżyserii Bruce'a Beresforda. Za najlepszy film, dla najlepszej aktorki pierwszoplanowej (Jessica Tandy), za najlepszą charakteryzację i najlepszy scenariusz adaptowany

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

MILIONER ODEZWĄ SIĘ, GDY UDERZYSZ W STÓŁ
OSZACOWANIE WARTOŚCI
DAWNIEJSZY DESER
DO ZĘBÓW ALBO DO BUTÓW
OKAZAŁY BUDYNEK / SAMOCHÓD NA ZŁOM
NIE WOLNO!
SZABLON KRAWIECKI / KRÓL PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ ALBO ZNANE PIWO
PÓŹNA – DŁUGO TRZYMA
LAS W MIEŚCIE
WOJSKO
WYCIEKA ZE SMREKA
PIESZCZOTY, CZUŁOŚCI
ZASUWA PRZY DRZWIACH
OTYŁOŚĆ / „ŻARLIWA" CZĄSTECZKA
JEŚLI BIAŁY, TO UNIKAT
GOŚĆ NIE Z TEJ ZIEMI
ZASŁANIANA KURTYNĄ
BARWNY ŁUK NA NIEBIE / CIOS PONIŻEJ PASA
ŚWIT / PODMIEJSKA WILLA
METAL DO DAWANIA / POLICZEK NA ODLEGŁOŚĆ
ZAWÓD / CZARNA ŚMIERĆ
KRYNICA / PRZYBYŁ Z INNYMI POD OKIENKO
RODZAJ TŁUSZCZU
KILKUGŁOSOWE ŚPIEWANIE „PANIE JANIE"
OSTATNIA FAZA BAROKU
KRWAWA PLEREZA DLA IROKEZA
NA GŁOSY ALBO NA PROCHY
SOPLICA LUB CYGAN
OSTRZE SKRAWAJĄCE
HARMIDER, ZAMIESZANIE
WZÓR Z DZIUR / ZESTAW, KOLEKCJA
JEDEN ZE ZMYSŁÓW
ZAPAŁ TWÓRCZY / $P = a^2$
ROZNOSI REKLAMY / PODOBNA DO OCHRY
JASZCZURKA Z KOMODO / FACHOWIEC
ZE ZDJĘCIAMI
„ŻYWE" PIENIĄDZE
KOJARZY SIĘ Z KAJFASZEM
CHOROBLIWE LANIE ŁEZ
STOLICA ARMENII
NAGROMADZONA ILOŚĆ
DOJRZAŁY OWAD / POKÓJ SZPITALNY
NOEGO ALBO PRZYMIERZA
KSIĘŻNICZKA BURGUNDA
NI TO JAWA, NI SEN / EGIPSKIE NIESZCZĘŚCIE
ZWIERZĘ PODOBNE DO ŻYRAFY
UCIĄŻLIWY CHWAST / DROBINA MATERII
MĄCZKA SKROBIOWA Z PALMY
MIESZKANIEC PAŃSTWA ZE STOLICĄ W ASUNCION
OPOWIADA PRZEBIEG AKCJI
NIEŚMIERTELNY TANIEC
DAWNA DANINA W ZBOŻU (WSPAK – WALUTA KUBY)
DRZEWO LIŚCIASTE
MOŻE BYĆ PRAWNY
POPIERSIE
ŚRODEK OPATRUNKOWY
DANA SUMA PIENIĘDZY / ZWIEŃCZENIE BUDYNKU
TRAWA ROSNĄCA NA BIS
PRZEPŁYWA PRZEZ PIŁĘ / PORTMONETKA NA TALARY
GŁUPIA CZĘŚĆ STOŁU
PIES MYŚLIWSKI
JEŹDZI PO MIESZKANIU NA SSANIU
OJCZYZNA ODYSEUSZA / KUZYN MAKATY
MA TALIĘ I JEST W TALII
OBRAZ CERKIEWNY
JAK MAKIEM ZASIAŁ
TAMA LUB BARYKADA
JEŻELI DO NIEGO, TO DO NICZEGO
CHODZI I BIJE
OBIECANA WIEDŹMINOWI
... MORTALE
ZWÓD BOKSERSKI
PRZED MATEM / BŁĘDNA LUB PARSZYWA
PYRRUSOWA KRAINA
SPORT DLA GRUBASÓW
WIJĄCA SIĘ RYBA
JEST TAKŻE Z KURANTEM
MASÓWKA
POGODA
BAŁAGAN



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

Tradycje świąteczne >> Niewiele spośród różnych zwyczajów przetrwało do dzisiaj

Pisanka – to symbol Wielkanocy

Kiedyś podczas świąt wielkanocnych na wsiach popularna była tzw. gra na wybitki – opowiada Jan Ancypo z Janowszczyzny. Dzieci obowiązkowo chodziły też po włóczenno.

Barbara Kociakowska
bkociakwoska@wspolczesna.pl

Jan Ancypo założył w podsokólskiej wsi „Izbę tradycji". Kultywuje on stare zwyczaje, nie tylko te związane z Wielkanocą. Opowiedział nam o tym, jak kiedyś wyglądała Wielkanoc na wsi.

Zwycięzca brał wszystko

– Bardzo popularna wśród dzieci i młodzieży była gra na wybitki – mówi mieszkaniec Janowszczyzny.



Przygotowywanie pisanek to jedna z tradycji, która przetrwała do dzisiaj, choć zamiast naturalnych barwników, używa się sztucznych farb

Polegała na tym, że dzieci stukały się jajkami – koniecznie malowanymi. Wygrywało to dziecko, którego jajko okazywało się najtwardsze. Zwycięzca zgarniał wszystkie pozostałe jajka.

Zabawa ta odbywała się na ulicy, a młodzież biegała z kraszankami po całej wsi.

– Ale widać już, że zwyczaj ten zaczyna powracać na podsokólską wieś – tłumaczy Ancypo. – Bo to przede wszystkim fajna zabawa.

Łupinami cebuli, jemiołą i żytem

Przed świętami obowiązkowo, w każdym domu, musiało się odbyć malowanie jaj. Nie odbywało się to w jakimś określonym dniu. Używano wyłącznie naturalnych barwników. Popularny był cebulnik, używano też jemioły, która barwiła jajka na jasnożółty kolor. Delikatną zieleń nadawało farbowanym jajkom młode żyto. Używano też bazi olchy, które nadawały, kolor jasnobrązowy, żółty.

– Na naszym terenie przeważnie jajka były jednokolorowe – opowiada Jan Ancypo. – Czasem próbowano zrobić woskiem jakiś wzór albo go wydrapać. Jednak nie było to normą, robiąc wzory raczej próbowano dorównać mieszkańcom sąsiednich terenów.

Choć tradycja malowania jajek jest żywa i dzisiaj, to teraz coraz rzadziej (także i na wsiach) używa się naturalnych barwników. Częściej sięga się po gotowe farby.

Dzieci szły po włoczenno

Kiedyś trudno było wyobrazić Wielkanoc bez chodzenia po włóczenno, w innych regionach nazywane wóczewnem (robiono to w wielkanocny poniedziałek). Dzieci wybierały się po nie do swoich rodziców chrzestnych, którzy przeważnie mieszkali w tej samej wsi.

– Brały tzw. węzełek, czyli chustkę, w której związywano rogi – mówi Jan Ancypo. – Mama wkładała do niego kawałek ciasta i dziecko maszerowało do swoich rodziców chrzestnych.

Tam sadzano chrześniaka przy stole, częstowano, po czym napełniano węzełek smakołykami – obowiązkowo musiały znaleźć się w nim jajka. Im było ich więcej, tym lepiej, tym większa radość obdarowanego. Bo kiedyś jajka miały dużą wartość.

Delikatne lanie wodą

– Oczywiście kiedyś obchodzono też śmigus-dyngus, czyli lany poniedziałek – mówi Jan Ancypo. – Ale nie był on taki ordynarny jak teraz. Na pewno nikt nikomu krzywdy nie zrobił. Polewano się bardziej delikatnie niż teraz.

reklama

ZDZ BIAŁYSTOK



Bezpłatne szkolenia dla rolników i ich rodzin
(ubezpieczonych w KRUS)

Bukieciarz/florysta
(Augustów, Bielsk Podlaski, Grajewo, Siemiatycze, Suwałki, Zambrów)

Magazynier z obsługą wózków widłowych
(Augustów, Białystok, Bielsk Podlaski, Grajewo, Hajnówka, Siemiatycze, Sokółka, Suwałki, Zambrów)

Spawanie metodą MAG
(Białystok, Sokółka, Hajnówka)

Zapisy prowdzą Ośrodki ZDZ:
w Augustowie tel. 87 643 52 53, w Białystoku tel. 85 675 25 17,
w Bielsku Podlaskim tel. 85 730 24 49,
w Grajewie tel. 86 272 64 27, w Hajnówce tel. 85 682 24 85,
w Siemiatyczach tel. 87 655 21 43, w Sokółce tel. 85 711 22 57,
w Suwałkach tel. 87 566 49 64, w Zambrowie tel. 86 271 42 11

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Porady >> Dają szanse na dobry plon

Polecane odmiany do siewu

Specjaliści do wysiewów w woj. podlaskim rekomendują 42 odmiany zbóż i grochu siewnego. Listę, w oparciu o uprawy doświadczalne i ocenę ekspertów przygotowała Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Krzyżewie.

Stacja rekomenduje rolnikom dziewięć odmian pszenicy ozimej i sześć pszenicy jarej, osiem odmian pszenżyta ozimego i trzy pszenżyta jarego, sześć odmian żyta ozimego, trzy odmiany jęczmienia ozimego i sześć jęczmienia jarego, trzy odmiany owsa i cztery grochu siewnego. Szczegółowa ich lista jest m.in. dostępna na stronie internetowej Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Stacja w Krzyżewie poinformowała, że odmiany te rekomendowano, gdyż uznano je za najbardziej wskazane do upraw w warunkach klimatycznych regionu. Potwierdzają to badania w ramach tzw. Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego w regionie. Podstawą do sporządzania takiej listy jest ustawa o nasiennictwie.

Specjaliści z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie podkreślają, że rolnicy stosują się do tych rekomendacji. Zależy im bowiem na tym, aby uprawiać rośliny, które w konkretnym klimacie i warunkach są najbardziej odporne na szkodniki czy choroby i które dają szanse na najwyższy plon – powiedziała PAP w poniedziałek Alina Maciąg z PODR. Dodała, że rolnicy w regionie są znawcami odmian, gdyż zboże służby m.in. jako pasza dla bydła.

Konkretne odmiany zbóż są uprawiane na poletkach doświadczalnych przynajmniej w kilku miejscach w regionie, by można je było potem ocenić. Rolnicy mogą oglądać takie doświadczalne uprawy przy wielu okazjach, np. tzw. dniach pola, które są organizowane w powiatach. Także lista rekomendowanych odmian jest jak najszerzej rozpowszechniania.

Z danych PODR z 2012 roku wynika, że w w województwie podlaskim w 2011 roku było ponad 72,6 tys. ha upraw żyta, 72,8 tys. pszenżyta, 51,8 tys. ha owsa, 204,3 tys. ha tzw. mieszanek zbożowych, 23,6 tys. ha jęczmienia. Rolnicy uprawiali też ponad 4,5 tys. ha kukurydzy.

opr. (d)

Aktualności >> Pogoda nie sprzyja, ale...

Uprawy sobie poradzą

Rolnicy myślą już o pracach polowych, ale zima nie chce odpuścić. Andrzej Markowski z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie uspokaja jednak, że nawet jeśli do świąt wielkanocnych będzie nam towarzyszyć zimowa aura, to nie powinno się dziać coś złego.

– Na pewno, jeśli chodzi o zasiewy zbóż jarych, to problemu nie ma – mówi Andrzej Markowski. – Termin agrotechniczny ich siewu upływa bowiem 10 kwietnia.

Gorzej może być ze zbożami ozimymi. Mogą na nie źle działać duże różnice temperatur, które obserwujemy.

– W dzień na słońcu mamy parę stopni powyżej zera – tłumaczy specjalista z PODR w Szepietowie. – W nocy ściska mróz. Na ziemi, prawdopodobnie tworzy się skorupa.

Jednak, jego zdaniem, nie ma większych powodów do niepokoju. Z oziminami nie powinno się dziać nic złego, bo mamy jeszcze sporą warstwę śniegu.

Według Andrzeja Markowskiego (w wyniku przedłużającej się zimy) rolnicy największy problem mają nie z uprawami, ale z zupełnie czym innym – z wywozem obornika na pola.

– Część rolników nie ma go gdzie magazynować – tłumaczy Andrzej Markowski. **(kocl)**

Krótko

▲ W 2014 dopłaty bez zmian? Zmiany w WPR nie nastąpią wcześniej, niż od 1 stycznia 2015 r. W przyszłym roku dopłaty bezpośrednie będą wypłacane na obecnych zasadach, ale szczegóły uregulowań przejściowych poznamy w kwietniu. – Negocjacje dotyczące kształtu rozporządzeń trwają i są dość mało zaawansowane, to wejście w życie reformy WPR, w tym płatności bezpośredniej nastąpi najprawdopodobniej dopiero od stycznia 2015 r. – powiedziała wiceminister rolnictwa Krystyna Gurbiel. **opr. (d)**

Prezentacje >> W Polsce to jeszcze produkt nowy, nieznany, a np. w Niemczech jest popularny

Sadownicy postawili na produkcję soków

Do tego, by ruszyć z produkcją soków, sadownicy z Łysek dojrzewali przez siedem lat. Ostatecznie w podjęciu decyzji pomógł im... grad.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Ostatniego lata nad sadem Backielów przeszła burza gradowa. Jabłka zostały zniszczone – pojawiły się na nich duże centki.

– Straty były naprawdę ogromne – mówi Hanna Backiel. – Bo owoce uderzone przez grad nie nadawały się do konsumpcji, można byłoby je sprzedać tylko do przetwórstwa. A tam ceny są dużo niższe.

Za produkcją soków opowiedziała się ich cała czteroosobowa rodzina.

– Wszyscy zaangażowali się w ten projekt – mówi Hanna Backiel. – Syn wymyślił nazwę „Podlaski Sad", córka zaprojektowała opakowanie.

Zresztą dzieci, które jeszcze studiują, przez cały czas wspierają rodziców. Mają na wszystko świeże spojrzenie, co jest bardzo cenne.



Fot. W. Wojtkielewicz

Hanna i Robert Backielowie, absolwenci warszawskiej SGGW zdecydowali się na produkcję soków, a jej uruchomienie zajęło im około pół roku

Uwinęli się bardzo szybko

Backielowie postanowili wziąć kredyt. Całe przedsięwzięcie udało się bardzo szybko zrealizować – 1 grudnia została zarejestrowana firma (jej właścicielką jest pani Hanna) i ruszyła produkcja soków.

– Mieliśmy dużą sortownię, więc tam wygospodarowaliśmy miejsce na tłocznię – opowiada Robert Backiel. – Pozwoliło to obniżyć koszty.

Ale i tak przedsięwzięcie to pochłonęło 400 tys. zł. Najdroższa była linia do tłoczenia soków. Sadownicy z Łysek zdecydowali się na polską produkcję. Jak mówią, zagraniczne linie są droższe, a ich jakość porównywalna. Poza tym w przypadku polskiego producenta nie ma problemu z serwisem, bo jest on praktycznie na miejscu, nie trzeba czekać, aż przyjedzie ktoś z Austrii czy Niemiec. Wcześniej linię tę oglądali u jednego z polskich sadowników.

– Jeździliśmy tam wszyscy – dodaje córka Backielów, Agnieszka. – Wytłoczyliśmy trochę soku ze swoich jabłek, żeby zobaczyć, jak on będzie smakować.

Okazało się, że smakuje dobrze, bo jeśli dobierze się odpowiednie odmiany, połączy słodkie z kwaśniejszymi, można wyprodukować smaczny sok bez dodatku cukru. Ten tłoczony przez Backielów nie zawiera też wody. Jest to stuprocentowy sok z jabłek lub z jabłek i marchwi, lekko pasteryzowany (bez żadnej chemii). Dzięki temu ma okres trwałości pół roku.

Soki Backielów sprzedawane są w trzylitrowych opakowaniach. Wewnątrz kartonu znajduje się worek typu back-in-box z wmontowanym kranikiem. Taka konstrukcja zapobiega dostępowi powietrza, dzięki czemu sok nadaje się do picia jeszcze 14 dni po jego otwarciu.

Backielowie deklarują, że soki będą produkować tylko z jabłek i marchwi wyhodowanych we własnym gospodarstwie. Mają 20 ha sadu i prowadzą tzw. integrowaną produkcję sadowniczą (muszą przestrzegać określonych norm, a jabłka są badane laboratoryjnie).

Pora na sprzedaż

Sadownicy opowiadają, że pracy było mnóstwo, bowiem wymogi ze strony SANEPID-u są duże. Ale jak widać na ich przykładzie, można je spełnić (i to szybko). Co jest trudniejsze – wyprodukowanie soku czy jego sprzedaż? To okaże się wkrótce. Ten pierwszy etap sadownicy mają już za sobą. Teraz przyszła pora na szukanie rynków zbytu. Na razie nawiązali współpracę z siecią PSS Społem Białystok.

– To już jest coś – mówi pan Robert. – Bo Społem do duża sieć sklepów.

Dodaje, że w Polsce jeszcze takie naturalne soki tłoczone przez sadowników są produktem nowym, nieznanym. W Niemczech czy Japonii są one popularne.

– Wkrótce przekonamy się czy produkcja ta będzie sposobem na życie – mówi Hanna Backiel.

Handel >> Ceny są niższe niż przed rokiem o nawet 10 gr za sztukę

Sprzedaż jaj nadal spada – zamiast rosnąć

Mimo, że Wielkanoc się zbliża, hurtownicy z Praskiej Giełdy Spożywczej potwierdzają, że sprzedaż tradycyjnych jaj zamiast tuż przed świętami rosnąć – spada.

Przedstawiciele hurtowni Invest Michel przyznają, że od wielu lat widzą spadek konsumpcji jaj. Z czego to wynika? Ich zdaniem ze słabej koniunktury i tego, że Polacy oszczędzają, na wszystkim, w tym też na żywności.

– Nawet teraz w okresie przedświątecznym nie odczuwamy, żeby ruch w handlu był większy i niestety nie liczymy na poprawę. Polacy odchodzą od tradycji a symboliczne jajo zaczyna mieć coraz mniejsze znaczenie. Do tego kobiety pieką coraz mniej ciast, więc tych jaj jest potrzeba coraz mniej – dodają hurtownicy Invest Michel.

Jerzy Bartoszewski z hurtowni Partner również przyznaje, że popyt na jaja jest w tym roku dużo mniejszy niż się spodziewał. - Do Wielkanocy zostało już niewiele czasu, jednak handel jajkami nie ruszył zbyt mocno – dodaje.

Hurtownik przyznaje, że ceny jajek są sporo niższe niż przed rokiem i jego zdaniem nadal będą spadać aż do świąt.

– Ceny jaj są niższe niż przed rokiem o nawet 10 gr na sztuce, czasami ich cena jest poniżej ceny produkcji. Ceny jajek klatkowych wahają się od 27 do 33 gr za sztukę. Jaja kur z wolnego wybiegu kosztują k. 55-60 gr – mówi Jerzy Bartoszewski.

Czy to oznacza, że koszyk świątecznych zakupów będzie tańszy dzięki niskim cenom jajek?

Niestety wszystko wskazuje na to, że konsumenci nie odczują spadku cen jaj, bo większość rynku kontrolują duże sieci, które oferują przeważnie wysokie ceny jaj, czasami tylko oferują promocje. Według koszyka cen serwisu www.dlahandlu.pl ceny jaj w sieciach handlowych wahają się od 2,99 do 7,99 zł za 10 sztuk.

Ceny jaj spadają nie tylko w Polsce, ale w całej Europie.

W lutym br. średnia unijna cena sprzedaży jaj spożywczych klasy L i M wyniosła 144,2 euro/100 kg i była o 5,3 proc. niższa niż w styczniu. W tygodniu do 15 marca br. unijne notowania jaj kontynuowały trend spadkowy do 141,8 euro/100 kg. Lutowe notowania były o 6,2 proc. niższe iż przed rokiem, a w stosunku do rekordowo wysokiego poziomu z marca 2012 r. były już o 26 proc. niższe – podaje FAMMU/FAPA.

W lutym jaja podrożały jedynie w 3 państwach członkowskich - Niemczech (+5 proc.), Szwecji (+3 proc.) i Austrii (+2 proc.). W Danii, Irlandii, na Cyprze i Malcie ceny wobec stycznia nie z mieniły się. Dwucyfrowe miesięczne spadki zanotowano natomiast w Portugalii, Francji (- 13 proc.), Hiszpanii (-11 proc.) i Rumunii (-10 proc.).

opr. (d)

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (18-22 marca)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Knyszyn	Jedwabne	Bielsk Podlaski	Zambrów	Sokoły
pszenica (q)	85-90	90-100	90-100	90-100	95-100	90-100	90-100	90-100	–
żyto (q)	–	65	–	–	–	70-80	70-75	–	–
owies (q)	70-75	65-75	50-60	–	70	70-75	60-70	70	–
mieszanka zbożowa (q)	75-80	70-80	–	65-70	70-80	70-80	65-70	75-80	–
prosięta (para)	380-420	370-400	–	320-420	320-400	380-400	350-400	350-450	–

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(kocl)**

reklama



Aktualności >> Pieniądze za produkcję żywności z certyfikatem

Większe wsparcie ekologicznych

Znacznie zostało zwiększone wsparcie dla rolnictwa ekologicznego w nowym budżecie Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Na ten cel trafi 1/4 funduszy z programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Resort rolnictwa zapewnia, że stara się stworzyć instrument finansowania, który w znaczącym stopniu wesprze rolników produkujących żywność z odpowiednim certyfikatem, a co za tym idzie, również rozwój ekologicznego rolnictwa w Polsce.

– W ramach nowej perspektywy finansowej co najmniej 25 proc. całego programu przeznaczymy na rolnictwo ekologiczne oraz tzw. działania rolnośrodowiskowo-klimatyczne. Będziemy się starać zbudować instrumenty finansowe wspierające tych rolników, którzy mają dochody z tytuły prowadzenia rolnictwa ekologicznego – deklarowała w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria Zofia Szalczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Zgodnie z unijnymi wytycznymi produkcja ekologiczna powinna m.in. łączyć przyjazne środowisku praktyki gospodarowania, wykorzystywać naturalne procesy oraz wspomagać różnorodność biologiczną.

Jak podkreśla, polscy rolnicy bardzo chętnie sięgają po dotacje z funduszy rolnośrodowiskowych. Żywność ekologiczną, która trafia na sklepowe półki, produkuje ok. 10-12 tys. gospodarstw.

Celem resortu rolnictwa jest zwiększenie ich liczby przez precyzyjnie adresowane wsparcie finansowe.

– Produkcja ekologiczna zawsze wiąże się z wyższą pracochłonnością. W mniejszym gospodarstwie, na mniejszej powierzchni przeważnie są wolne rezerwy siły roboczej i można je wykorzystać do mniej chemicznej pielęgnacji roślin czy opieki nad zwierzętami. To także szansa dla rolnictwa ekologicznego dlatego, że cena za produkty certyfikowane jest znacznie wyższa niż za konwencjonalną żywność – mówi podsekretarz stanu w ministerstwie.

Z danych resortu wynika, że sektor rolnictwa ekologicznego szybko się rozwija. Z roku na rok rośnie powierzchnia upraw rolnych, liczba producentów, przetwórni, ale też liczba jednostek odpowiedzialnych za kontrolę i certyfikację. **opr. (d)**

Krótko

▲ **Praca może być bezpieczna** W środę 20 marca odbył się finał konkursu dla uczniów szkół rolniczych województwa podlaskiego „Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym". Uczestników konkursu gościł Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Rudce.
Celem konkursu jest popularyzacja wśród młodzieży szkół rolniczych województwa podlaskiego zasad bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym.
W okresie od października do listopada 2012 r. pracownicy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku przeszkolili 439 uczniów z 20 szkół rolniczych województwa podlaskiego. W II etapie konkursu wzięło udział 17 uczniów, którzy zajęli I miejsca w eliminacjach szkolnych.
Laureatami etapu wojewódzkiego konkursu zostali:
– I miejsce – Krzysztof Sienkiewicz, z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach
– II miejsce – Dawid Kłopotowski, z Zespołu Szkół Rolniczych w Ostrożanach
– III miejsce – Łukasz Walenciej z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie.
Organizatorami konkursu byli: KRUS Oddział Regionalny w Białymstoku, Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Rudce. **opr. (koci)**

reklama



Agroturystyka >> Zapraszają na święta

Wędzonki czekają

Fot. Archiwum

Właściciele kwater agroturystycznych przyciągają turystów m.in. tradycyjnymi, własnoręcznie przygotowanymi wędlinami

Jedni jeszcze ciągle mają chętnych na kuligi, inni szykują się już na przyjęcie gości na święta wielkanocne, a jeszcze inni myślą już o długim majowym weekendzie.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Pogoda miesza także w agroturystyce. Właścicielom kwater agroturystycznych trudno jest połapać się w tym, na co teraz – tak naprawdę – mamy sezon.

– W tym roku, wyjątkowo, nie będziemy mieć gości podczas świąt wielkanocnych – mówi Cezary Moczulski, właściciel gospodarstwa agroturystycznego w Surażkowie. – Myślę, że to „zasługa" pogody. Bo kto myśli o spędzaniu Wielkanocy na wsi, kiedy ciągle mamy śnieg i mróz trzyma.

Dodaje jednak, że ludzie ciągle jeszcze zamawiają kuligi. Na przykład w miniony piątek w Surażkowie odbywał się kulig połączony z wieczorem kawalerskim. Również w poprzedni weekend też znaleźli się chętni na sannę w Ritowisku. Jednak, jak zauważa Cezary Moczulski, teraz grupy przyjeżdżające na kulig są zdecydowanie mniejsze niż wcześniej. Najczęściej są to rodziny.

– Ten sezon był bardzo nietypowy – tłumaczy właściciel Ritowiska. – Bo pomimo tego, że był on najdłuższy, to kuligów nie było aż tak wiele, 75 proc. tego co w roku ubiegłym.

W Surażkowie za to dobrze zapowiada się majowy weekend.

– Prawie wszystkie miejsca mamy już zarezerwowane – mówi Cezary Moczulski. – Podobnie jest z drugim przedłużonym majowym weekendem.

Pod tym względem dobrze wygląda także sytuacja w gospodarstwie Bora Zdrój w Lewkowie Nowym, należącym do Ludmiły i Borysa Kozłowskich. Tutaj także rezerwowane są już pokoje na pierwszy majowy weekend.

Natomiast jeśli chodzi o święta wielkanocne, Kozłowscy będą u siebie gościć osiem osób. Jak co roku serwować będą tradycyjne, podlaskie wędzonki (własnej roboty) oraz typowe świąteczne specjały.

Z kolei w gospodarstwie Kozłowskich, można powiedzieć, zakończył się sezon zimowy. Nie ma już chętnych na kuligi.

Wszystkie miejsca na święta zarezerwowane ma już Anna Okulczyk, właścicielka kwatery agroturystycznej w Goniądzu.

– Są to osoby z południa Polski – tłumaczy. – Były u mnie już zimą, spodobało im się to miejsce.

W Wielkanoc Anna Okulczyk podejmuje swoich gości tradycyjnymi, wielkanocnymi potrawami. Przygotowuje dużo dań jajecznych, swojskie szynki, wieprzową roladę z jajkiem, pasztet z jajkiem, faszerowanego kurczaka lub indyka. Oczywiście nie może zabraknąć świątecznego mazurka, babek drożdżowych, makowców.

– Wszyscy wspólnie, i my i goście, jemy wielkanocne śniadanie – mówi Anna Okulczyk. – Oczywiście nie może zabraknąć żurku i białej kiełbasy.

Po południu zazwyczaj wychodzą oni na spacer.

– A na śmigusa-dyngusa wszyscy się kropią wodą, to taka nasza pobudka – tłumaczy właścicielka kwatery w Goniądzu.

Anna Okulczyk dodaje, że ludzie rezerwują już pokoje na długi majowy weekend. A w tym roku jest on wyjątkowo długi. Jej goście przyjeżdżają już 26 kwietnia, a wyjeżdżają dopiero 5 maja.

– Są to stali klienci, przyjeżdżają rokrocznie. ▲

Porady >> Już niebawem będziemy wymieniać opony na letnie

Bieżnik jest najważniejszy

Opona symetryczna

Bieżnik po obu stronach ma taki sam kształt. Dzięki temu ogumienie można montować w dowolny sposób, bez problemu „żonglując" nim między poszczególnymi kołami. Przeznaczona do samochodów o słabszych osiągach, np. aut miejskich czy dostawczych.

PLUSY
- atrakcyjna cena
- niskie opory toczenia
- prosty montaż

MINUSY
- kiepskie odprowadzanie wody
- gorsza przyczepność na zakrętach
- wydłużona droga hamowania



Opona asymetryczna

Bieżnik jest inny na wewnętrznej i zewnętrznej stronie opony. Poprawia to właściwości jezdne na suchej i mokrej nawierzchni, ale nieco utrudnia zamianę opon między osiami podczas sezonowej wymiany. Przeznaczona do samochodów o lepszych osiągach.

PLUSY
- bardzo dobra przyczepność
- świetne odprowadzanie wody
- wolniejsze zużycie bieżnika

MINUSY
- wysoka cena
- wyższe zużycie paliwa
- utrudniona zamiana między kołami



Opona kierunkowa

To taka, której bieżnik przypomina kształtem literę V. Swoje zalety pokazuje szczególnie przy przyspieszaniu i hamowaniu. Wymaga odpowiedniego montażu, ale pozwala na dowolną wymianę między poszczególnymi kołami. Przeznaczona do samochodów o bardzo dobrych osiągach.

PLUSY
- świetne odprowadzanie wody
- atrakcyjny wygląd
- bardzo dobra przyczepność przy przyspieszaniu i hamowaniu

MINUSY
- wysoka cena
- szybkie zużycie bieżnika
- większe zużycie paliwa



FOT. Firma Oponiarska Dębica SA, OPR. GRAF. Liliana Kosakowska

Wybierając opony letnie, zastanów się, jaką rzeźbę bieżnika powinny mieć. Ma ona duży wpływ na prowadzenie się auta.

Sezon na opony letnie powinien zacząć się w najbliższych tygodniach. Na koła można je założyć, gdy średnia dobowa temperatura powietrza przez kilka dni przekracza 7 stopni Celsjusza.

Opony letnie są wykonane z twardszej mieszanki niż zimówki. Lepiej pracują w wyższych temperaturach, zapewniając wysoką przyczepność i skracając drogę hamowania.

Dzięki większym nacięciom dobrze odprowadzają wodę i zapewniają lepsze prowadzenie się auta na zakrętach.

Rozmiar ogumienia dobieramy kierując się wymogami producenta samochodu. Informację o nich znajdziemy w instrukcji obsługi lub na klapce wlewu paliwa. Jeśli zdecydujemy się na montaż zamienników, pamiętajmy, że średnica koła (profil opony plus średnica felgi) nie może odbiegać o więcej niż 3 proc. od wzorcowej.

Na rynku ogumienia poza producentami z Europy kierowców kuszą dostawcy z Azji. Jak mówią sprzedawcy opon, często zmotoryzowani sugerują się marką, a nie rodzajem opony.

– Czasem kierowcy do miejskich aut kupują drogie produkty, których zalet i tak nigdy nie wykorzystają. Są też i takie sytuacje, gdy właściciel mocnego auta woli najdroższą oponę symetryczną czołowego producenta, zamiast wybrać ogumienie kierunkowe mniej znanej marki. Wielu kierowców nie zdaje sobie sprawy z tego, że bieżnik jest ważniejszy niż firmowa metka – tłumaczy Andrzej Wilczyński, właściciel zakładu wulkanizacji.

Na rynku popularne są trzy rodzaje bieżników – symetryczne, asymetryczne i kierunkowe. Bieżnik symetryczny po obu stronach ma jednakowy kształt. Bez względu na sposób montażu i kierunek toczenia, opony zachowują się tak samo, dlatego można je przekładać między kołami. To jeden z atutów ogumienia symetrycznego.

Drugim jest niska cena, wynikająca z prostej konstrukcji i niewielkich kosztów produkcji. Ze względu na niskie opory toczenia tego typu ogumienie jest stosunkowo ciche i wolno się zużywa. Do największych wad takich opon zaliczamy kiepskie odprowadzanie wody, co wydłuża drogę hamowania i zwiększa ryzyko poślizgu.

– Ogumienie symetryczne stosujemy najczęściej w samochodach o małej mocy lub niewielkich gabarytach. Wystarczy ono do aut miejskich, ale też dostawczych, nie rozwijających dużych prędkości – mówi Arkadiusz Jaźwa, doświadczony wulkanizator.

Opony asymetryczne od symetrycznych różnią się przede wszystkim układem bieżnika, który w tym przypadku po obu stronach ma inny kształt. Wymaga to odpowiedniego montażu z uwzględnieniem strony wewnętrznej i zewnętrznej ogumienia.

Z tego powodu opony nie da się przełożyć między osiami w dowolny sposób, na co pozwala bieżnik symetryczny.

Zewnętrza strona asymetrycznego bieżnika jest zbudowana z mocniejszych klocków, dzięki czemu jest znacznie sztywniejsza. To ona jest najbardziej obciążona podczas jazdy w zakrętach, kiedy na ogumienie działa siła odśrodkowa. Głębokie rowki po wewnętrznej, bardziej miękkiej stronie opony mają za zadanie odprowadzać wodę, dzięki czemu samochód jest dobrze chroniony przed zjawiskiem poślizgu wodnego (aquaplaningu).

– Opony asymetryczne zapewniają znacznie lepsze właściwości jezdne od symetrycznych i równomiernie się zużywają. Niestety większe opory toczenia powodują większe zużycie paliwa – tłumaczy Wilczyński.

Trzeci popularny typ bieżnika nazywamy kierunkowym. Nacięcia ułożone są w kształcie litery V. Rowki są głębokie, dlatego bardzo dobrze odprowadzają wodę. Tego typu opony sprawdzają się świetnie w trudnych, deszczowych warunkach. Zamiana między kołami jest możliwa tylko przy zachowaniu odpowiedniego kierunku toczenia opony. Tego typu opony najlepiej sprawdzają się w samochodach o sportowych osiągach.

Jak przekonuje Arkadiusz Jaźwa, opony letnie są o ok. 15 proc. tańsze niż przed rokiem.

– Z zeszłego roku zostało dużo niesprzedanych opon. Można je kupować bez obaw, do trzech lat od daty produkcji ogumienie jest oferowane z pełną gwarancją – mówi wulkanizator.

Za oponę letnią w popularnym rozmiarze 195/65/15 trzeba zapłacić, zależnie od marki, od 170 do 240 zł. Nieco większa opona w rozmiarze 205/55/16 kosztuje od 220 do 320 zł.

Wymiana ogumienia w warsztacie trwa ok. 30 minut. Kosztuje to – w zależności od rozmiaru i rodzaju felg – 60-100 zł za komplet, razem z wyważeniem.

Najwięcej zapłacą właściciele aut z felgami aluminiowymi i samochodów 4x4. Przechowanie kompletu opon zimowych w serwisie do następnego sezonu kosztuje 70-80 zł.

Zgodnie z polskim prawem minimalna głębokość bieżnika opony wynosi 1,6 mm. Pokazują to wskaźniki zużycia TWI umieszczone na oponie.

W praktyce jednak nie warto ryzykować jazdy na oponach letnich o grubości bieżnika mniejszej niż 3 mm. Właściwości takiego ogumienia są bowiem dużo gorsze od założonych przez producenta. Okres eksploatacji większości opon wynosi od 5 do 8 lat od daty produkcji. Starsze opony trzeba bezwzględnie wymienić. **Bartosz Gubernat**



fot. Bartosz Gubernat

Opony letnie zakładamy na koła samochodu, gdy średnia dobowa temperatura wzrośnie powyżej siedmiu stopni Celsjusza

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Rodzinny minivan z Korei czyli nowa kia carens już w Polsce



Trzecia generacja koreańskiego minivana ma krótsze i niższe nadwozie od poprzedniczki. Auto jest dostępne w wersji pięcio- i siedmiomiejscowej. Do wyboru są jednostki benzynowe 1.6 135 KM i 2.0 166 KM oraz dwie wersje silnika Diesla 1.7: 115 i 136 KM. Ceny zaczynają się od 65990 zł. **(dko)**

▲ Miejska terenówka chevrolet trax wjeżdża do salonów



Auto to skrzyżowanie miejskiego kompaktu i terenówki. Ma pięcioro drzwi, nadwozie o długości 4,25 m i bagażnik o pojemności 356 l. Do wyboru są silniki benzynowe 1.6 115 KM i 1.4 turbo 140 KM oraz turbodiesel 1.7 130 KM. Ceny startują od 59990 zł za auto ze słabszym silnikiem benzynowym. **(dko)**

▲ Elektroniczny system poboru myta – system viaTOLL – do końca lutego 2013 r. pobrał 1,47 mld zł opłat drogowych od kierowców ciężarówek i autobusów.

System działa w Polsce od lipca 2011 r. Obejmuje ponad 2000 km dróg ekspresowych, niektórych krajowych i autostrad, zarządzanych przez państwo. Muszą z niego korzystać kierowcy pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t. Budowa systemu kosztowała 1,2 mld zł. **(dko)**

reklama

AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul. WOP 15 (róg Składowej), tel. 85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

Porady >> Zestawy głośnomówiące kosztują od kilkudziesięciu do kilkuset złotych

Jazda z zestawem jest bezpieczniejsza

Rozmawiasz w czasie jazdy przez telefon komórkowy? Dla bezpieczeństwa zainwestuj w dobry zestaw głośnomówiący.



fot. Bartosz Gubernat

Najtańszy sposób na bezpieczną rozmowę w aucie to tradycyny zestaw słuchawkowy

Zgodnie z polskimi przepisami ruchu drogowego rozmowa przez telefon komórkowy w czasie jazdy jest dozwolona tylko z użyciem zestawu głośnomówiącego lub słuchawkowego. Od czerwca ubiegłego roku oprócz 200 zł mandatu za nieprzestrzeganie tego przepisu kierowcy są karani dodatkowo pięcioma punktami karnymi.

Jak przekonują policjanci, przepis i surowe kary nie są dziełem przypadku.

– Nikt nie wymyślił ich, aby zrobić kierowcom na złość. Z naszych obserwacji wynika, że wiele kolizji i wypadków to właśnie skutek trzymania telefonu przy uchu. Aby go znaleźć w kieszeni i odebrać, kierowca poświęca nierzadko kilkanaście sekund, w trakcie których jego samochód pokonuje nawet kilkaset metrów. Jego uwaga jest wtedy odwrócona od drogi i nietrudno o nieszczęście – tłumaczy Paweł Międlar, rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie.

Słuchawka i mikrofon

Wybór urządzeń głośnomówiących na naszym rynku jest potężny. Najtańsze można kupić już za kilkanaście złotych. To zwykłe zestawy słuchawkowe z mikrofonem, posiadające moduł regulacji głośności oraz przyciski odbierające i kończące połączenie. Podłącza się je do telefonu przy pomocy kabla. Takie urządzenie można rozbudować o uchwyt na telefon, mocowany np. do szyby, przy pomocy przyssawki. Dzięki temu komórkę mamy zawsze na widoku i jej obsługa nie wymaga długotrwałego odrywania wzroku od drogi. Uchwyty można kupić w sklepach motoryzacyjnych i hipermarketach już za kilkanaście złotych.

W sklepach z akcesoriami GSM są także słuchawki łączące się z telefonem przez bluetooth. Zasada ich działania jest taka sama, ale kierowca nie musi plątać się w przewodach.

Na stałe albo przenośny

Profesjonalne zestawy głośnomówiące dzielimy na dwie grupy. Tańsza to urządzenia przenośne, montowane np. do osłony przeciwsłonecznej w rejonie podsufitki.

– Takie urządzenie składa się z mikrofonu i głośnika. Z telefonem łączy się najczęściej bezprzewodowo. Posiada przyciski sterowania głośnością oraz nawiązywania i odbierania połączenia. Ceny zaczynają się od ok. 200-250 zł – mówi Artur Magoń z firmy Essa w Rzeszowie.

Taki zestaw sprawdza się głównie wówczas, kiedy kierowca korzysta na zmianę z kilku samochodów. W razie potrzeby można go szybko wymontować i przenieść do innego pojazdu.

Najbardziej zaawansowane technologicznie są urządzenia montowane w samochodzie na stałe. Moduł sterujący takiego zestawu podpina się bezpośrednio do radioodtwarzacza. Dzięki temu rozmowę słychać w głośnikach systemu audio.– Elementem widocznym dla kierowcy jest wyświetlacz z panelem przycisków. Pełni on rolę ekranu telefonu. Pokazuje, kto dzwoni, pozwala poruszać się w menu komórki. Daje dostęp do książki adresowej – mówi Artur Magoń.

Tego typu zestaw z telefonem łączy się przy pomocy technologii bluetooth. Działa automatycznie po uruchomieniu zapłonu. Samodzielnie aktywuje telefon, z którym wcześniej został sparowany przez użytkownika. Bez demontażu nie można go przenosić między samochodami, ale w jednym aucie może korzystać z niego wielu użytkowników telefonów.

– Ceny zaczynają się od ok. 400 zł i sięgają nawet 1000 zł. Najdroższe urządzenia mają dodatkowo wejścia USB i porty pozwalające podpiąć np. iPoda. Takie zestawy polecamy do samochodów z podstawowym zestawem car-audio, który można w ten sposób łatwo rozbudować – dodaje Magoń.

Na montaż urządzenia w profesjonalnym serwisie trzeba przygotować ok. 200 zł.

Zapytaj dealera

W przypadku nowych samochodów ciekawą alternatywą są fabryczne zestawy głośnomówiące. Najczęściej przyciski sterujące telefonem są wtedy wbudowane w koło kierownicy, a informacje z komórki są pokazywane na wyświetlaczu komputera pokładowego na tablicy zegarów.

W przypadku samochodów z rozbudowanym systemem audio i nawigacją – na głównym, kolorowym wyświetlaczu. Np. u Fiata system nazywa się Blue&Me i pozwala na zapamiętanie pięciu różnych aparatów telefonicznych. Po wejściu do samochodu automatycznie wykrywa, z którym ma do czynienia i uaktywnia książkę telefoniczną, którą kierowca wcześniej przekopiował do pamięci systemu.

– Połączenie można nawiązać używając przycisków sterujących i patrząc na ekran. Ale istnieje także możliwość wybrania rozmówcy głosowo. Po przyciśnięciu guzika na kierownicy wypowiadamy komendę połącz i podajemy wybraną nazwę z książki adresowej. System działa w języku polskim i bez problemu rozpoznaje komendy – tłumaczy Krystian Oleszek z salonu Fiata w Rzeszowie. Blue&Me potrafi także czytać przychodzące SMS-y. Wyposażenie samochodu w taki system kosztuje od 990 do 1250 zł. **Bartosz Gubernat**

Ceny >> Ważne dla udających się na święta

Drożej nie będzie

Zdaniem ekspertów monitorujących rynek paliw, ceny na stacjach benzynowych spadają i są znacznie niższe niż w analogicznym okresie 2012 r. W ich opinii kierowcy nie powinni się też obawiać, że w okresie przedświątecznym ceny paliw wzrosną.

– Miniony tydzień przyniósł dalsze obniżki cen paliw na stacjach. Ceny wszystkich rodzajów paliw spadły średnio o 2 grosze na litrze – wskazali eksperci BM Reflex.

Dodali, że średnio za litr bezołowiowej 95 płaciliśmy 5,61 zł, za Superplus 98 – 5,80 zł, oleju napędowego 5,62 zł, natomiast litr autogazu kosztował 2,59 zł.

– Chociaż ceny paliw w dalszym ciągu pozostają wysokie, to w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego paliwa są niższe odpowiednio: benzyna o 20 gr/l, olej napędowy o 17 gr/l, autogaz o 24 gr/l – podkreślili.

Zdaniem ekspertów BM Reflex dalsze obniżki cen paliw na stacjach, zwłaszcza benzyny bezołowiowej, są coraz bardziej niepewne. – W wyniku wzrostu cen benzyny na rynku hurtowym w ciągu ostatniego tygodnia o 10 groszy na litrze ponownie zmniejszy się poziom marży detalicznej, ale nie będzie to jeszcze wystarczający powód do ponownych podwyżek cen detalicznych – ocenili.

Z kolei eksperci portalu e-petrol.pl stwierdzili, że nie zanosi się, aby wyjazdy na święta wielkanocne miały być droższe. Dodali, że w tym tygodniu za litr Pb98 zapłacimy 5,77-5,88 zł, a za popularną benzynę „95" 5,54-5,63 zł za litr.

– Diesel lokowałby się w przedziale 5,52-5,62 zł za litr (...), a autogaz będzie kosztował 2,52-2,64 zł za litr – oczekują eksperci e-petrol.pl. **(pap)**

Liczba dnia

2

to tyle groszy
na litrze spadły średnio ceny wszystkich paliw na stacjach

Kompaktowy sedan z Turcji



Nadjeżdża ulepszone renault fluence Produkowany od 2009 r. w Turcji sedan przeszedł modernizację. Największe zmiany widać z przodu auta, który przypomina teraz nowe clio. Zmienił się też tył auta. Pojawiły się też nowe silniki – wysokoprężny 1.6 dCi 130 KM i benzynowy 1.6 115 KM ze zmiennymi fazami rozrządu. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta całe i uszkodzone od 1998 roku, 509 369-157.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Barakowóz na budowę, działkę, 1.500 zł, 604 076-957.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Wózek widłowy RAK, 3.500 zł, 604 076-957.

Zbiornik na cement, taśmociąg, 1.600 zł, 604 076-957.

Fiat Punto, 2004, 1.2, 103 tyś km, salon, serwisowany, bezwypadkowy, 11.500 zł, 503 447-663.

Ford Galaxy, 1997, 2.3 + gaz, klima, hak, 2 kpl. kół, stan bdb, 8.200 zł, 504 979-236.

Iveco 35C11, 2002, 2.8 D, bliźniaki, plandeka, 21.000 zł, 504 246-660.

Jeep Cherokee, 2005, 2.8 D, 4x4, klima, automat, 180 tyś km, nawigacja, 30.000 zł, 508 002-542.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, bogata wersja, klima, tempomat, stan bdb, 10.800 zł, 696 882-993.

Nissan Almera, 2003, 1.5 16V, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, klima, sedan, stan bdb, 13.500 zł, 696 882-993.

Nissan X-trail, 2004, 2.2 DCI, super stan, pełna opcja, sprowadzony, 21.000 zł, 883 653-626.

Opel Astra II, 2001, 1.7 DTI, 170 tyś km, stan techniczny idealny, 9.700 zł, 503 447-663.

Opel Astra II, 2001, 1.7 DTI, hatchback, bogata opcja, klima, stan bdb, 11.600 zł, 696 882-993.

Opel Corsa C, 2003, I wł., 70 tyś km, **oryginał, 12.300 zł, 503 447-663.**

Opel Vectra, 2007, 1.9 CDTI, I wł., salon, 84 tyś km, bogata wersja, klima, tempomat, stan bdb, 28.900 zł, 696 882-993.

Peugeot 206, 2003, 1.1, I wł., salon, 122 tyś km, bogate wyposażenie, 9.900 zł, 696 882-993.

Renault Clio III FL, XII 2009, 1.2, model 2010, 22 tyś km, salon, bogata opcja, klima, stan bdb, 26.500 zł, 696 882-993.

Renault Scenic, 2002, 1.6, 128 tyś km, idealny stan, bezwypadkowy, pełne wyposażenie, 12.700 zł, 501 721-142.

Renault Thalia, 2004, 1.4, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 10.600 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia II, 2009, 40 tyś km, serwisowany w ASO, I wł, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, 26.500 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 1.2 + nowy gaz, 2008, serwisowany, bezwypadkowy, 19.700 zł, 503 447-663.

Skoda Octavia II, 2005, 1.9 TDI, salon, serwisowany, bogata wersja, stan bdb, 24.900 zł, 696 882-993.

Toyota Yaris 1.33 100KM, 2009, I wł., salon, serwisowany, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, 28.500 zł, 696 882-993.

Toyota Yaris, 2003, 1.0 VVTI, I wł., salon, 110 tyś km, serwisowany, wspomaganie, stan bdb, 12.300 zł, 696 882-993.

Toyota Yaris, 2003, automat, salon, serwisowany, 53 tyś km, 12.900 zł, 503 447-663.

Toyota Yaris, 2007, 50 tyś km, serwisowany, bezwypadkowy, salon, 23.500 zł, 503 447-663.

Volvo V70, 2002, 2.4 D, pełna opcja, 13.500 zł, 883 653-626.

VW Passat, 1997, 1.9 D, kombi, składak, stan bdb, 2.750 zł, 663 988-106.

Test >> Nowa Mazda 6 może się podobać – ma lekką i ładną sylwetkę

Ten Japończyk jest pełen uroku

Nowa mazda 6 to jedno z najładniejszych kombi. Jeździliśmy autem z dwulitrowym silnikiem benzynowym i niezłym wyposażeniem.



Czesław Wachnik

Mazda 6 to bardzo urokliwe auto – ma lekką i piękną sylwetkę

Japoński samochód klasy średniej także w poprzednich odsłonach wyróżniał się urodą. Jego ostatnia generacja – trzecia z kolei – wygląda jeszcze lepiej od poprzednich. W konkursie piękności mazda 6 zostawia za sobą takich rywali jak ford mondeo, honda accord, opel insignia czy toyota avensis.

Sylwetka mazdy ma dobre proporcje, a głębokie przetłoczenia boczne i opadająca linia tyłu dodają jej lekkości.

Świetnie prezentuje się przód auta z dużym wlotem powietrza do chłodnicy i skośnymi reflektorami.

W kabinie siedzi się wygodnie. Miejsca nie brakuje także z tyłu. Na tylnej kanapie robi się ciasno dopiero, gdy usiądą tam trzy osoby.

Jeździliśmy mazdą 6 z dwulitrowym silnikiem benzynowym o mocy 165 KM i 210 Nm momentu obrotowego. Do wyboru jest jeszcze ten sam silnik w słabszej wersji (145 KM) oraz kolejna czterocylindrowa jednostka 2.5 192 KM. Wśród diesli mamy dwie wersje silnika 2.0 o mocy 150 i 175 KM. Kto obawia się nowoczesnych jednostek wysokoprężnych, powinien postawić na benzynowy motor 2.0 165 KM.

Silnik w połączeniu z sześciobiegową skrzynią manualną radził sobie dobrze z rozpędzaniem mazdy 6. Nawet przy wyższych prędkościach w kabinie było cicho, a samochód pozostawał stabilny.

Testowany samochód kosztował 97700 zł. W standardzie miał m.in. komplet poduszek i kurtyn powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy, klimatyzację, centralny zamek, tempomat i przednie światła przeciwmgielne.

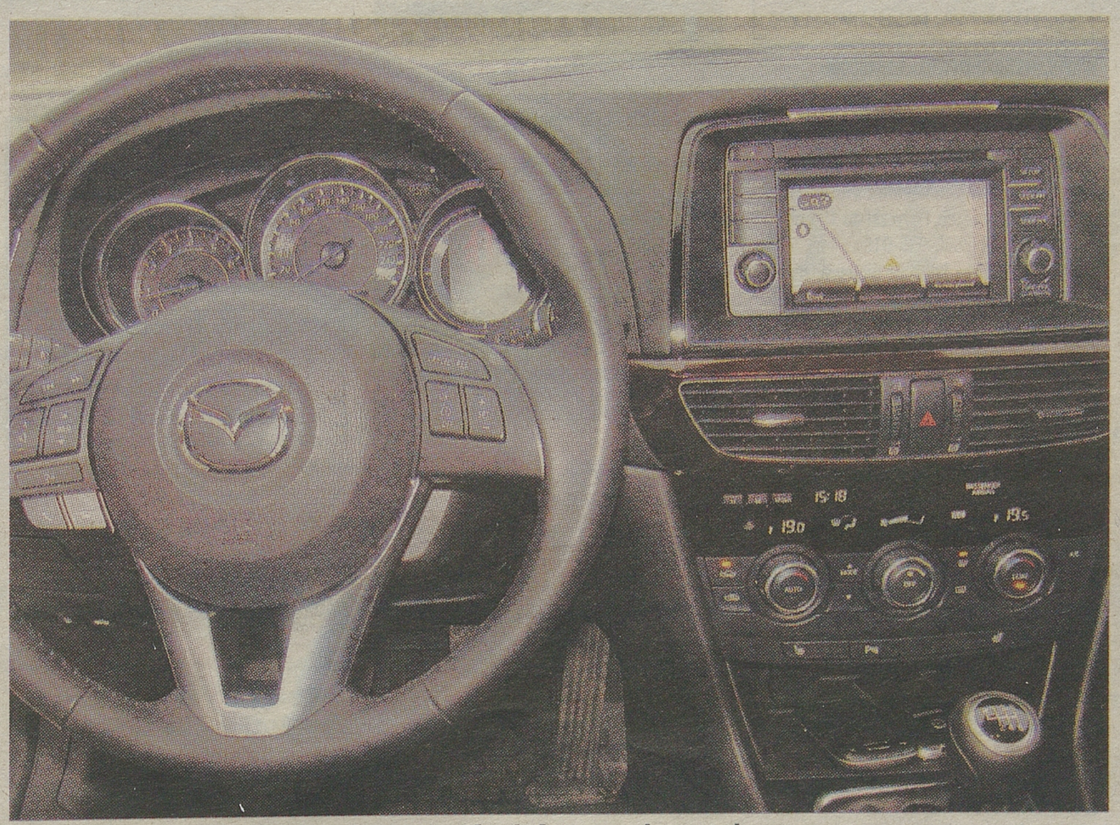
Podobnie wyposażone accord i mondeo są dużo droższe. Avensis i insignia kosztują podobnie.

Czesław Wachnik

Ocena

Plusy
- atrakcyjny wygląd nadwozia
- dobra jakość wykończenia
- wysoki komfort jazdy

Minusy
- mniejszy od konkurentów bagażnik
- konieczność dopłaty za tylne czujniki parkowania oraz alarm



Koło kierownicy jest stosukowo małe, jak w aucie sportowym



Pojemność bagażnika waha się od 506 do 1648 l

Czego Jaś się nauczy, z tego Jan zrobi użytek



więcej na: www.wspolczesna.pl/wiem

KAMPANIA SPOŁECZNA

czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:

kurier Poranny | Gazeta Współczesna | Wojewoda Podlaski | Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI HONOROWI:

pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl | TVP Białystok | Polskie Radio Białystok

PATRONI MEDIALNI:

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: Gazeta Współczesna

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

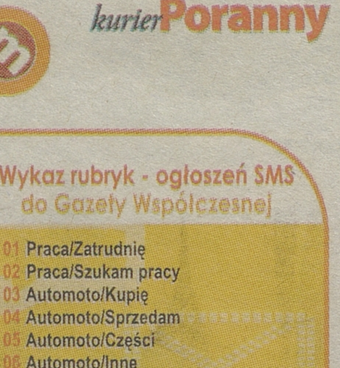
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim
z powodu śmierci
Ś.P.
Czesława Gutowskiego
Sołtysa wsi Wojewodzin, Radnego Gminy Grajewo

składa
przewodniczący Rady Gminy Grajewo wraz z radnymi oraz WójtGminy Grajewo z pracownikamiUrzędu Gminy

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
SKUP aut, wysokie ceny, sprzedaż części, www.kon-pol.pl, 501-494-437, 501-206-407.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31

SPRZEDAM

MERCEDES A170CDI, elegance, 2001r, 187 tys. przeb., czarny, el. szyby, el. lusterka, klima, centralny zamek, pakiet chrom, czujnik deszczu, opony letnie, zimowe, 12500zł. Łapy 512-574-717

BIZNES

*NOWOŚĆ kredyt na oświadczenie do 60 tys. z każdym dochodem, tel. 781-771-880.

WWW.INESKREDYT.PL, 536430000 510026314

KREDYTY/POŻYCZKI

„AUTO-POŻYCZKA" Najtańsza pożyczka w kraju pod zastaw samochodu z możliwością użytkowania pojazdu. Pożyczki do 10 tys.zł. Tel. 604-512-805, 600-939-010
***POŻYCZKA** bez BIK, Całe województwo, tel. 668-681-844.

*NOWOŚĆ! Kredyt na oświadczenie do 50 tys. zł, dla rolników i działalność gospodarcza, bez ZUS i US i KRUS 781-321-880.

AAGERTA holding pożyczki do 10000 zł na 12 m-cy, tel. 85-672-3124 85-672-3117 508-493-107 Białystok ul. Św. Mikołaja 1 lok. 4.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
POŻYCZKI pod zastaw nieruchomości, pozabankowo, bez bik, dochodów 791-884-821
SZYBKA pożyczka do 5000 zł! W równych ratach, bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

MASZYNY budowlane, urządzenia i materiały poleasingowe, www.kon-pol.pl, 501-494-437.
WÓZEK widłowy RAK, 3500zł. 604-076-957

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BARAKOWÓZ na budowe, działke, 1500 zł. 604-076-957

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

REKRUTACJA do dwujęzycznej szkoły podstawowej „Akademii Języykowej". Lekcje po polsku i angielsku! DWA programy nauczania: polski i brytyjski!tel. 793961819; www.pspakademiajezykowa.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ w Kleosinie kupię tel. 694106807
LAS z ziemią lub bez, tel. 694-426-665.

SPRZEDAM

BEZPOŚREDNIO 62m2 komfortowe 3pok. wyposażone Wiejska 350 tys. zł 507766977
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
DZIAŁKA 3km za B-stokiem, 1,5h. 604-941-842.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
JUCHNOWIEC 850 m2 uzbr. asfalt 61200 Amicus 857436-336
OGRODNIKI 3002 m2 uzbr. asfalt 151000 Amicus 857436-336
24300 m2 przy drodze Czerewki-Doktorce 38800 zł Amicus 600473703

STANCJE

POKÓJ dziewczynie, tel. 603-684-301.

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ na tira z naczepą na trasach Polska- Belgia- Rosja, chłodnia. Łapy, 85/650-21-99, 602-591-457, 602-557-199.

ROLNICTWO

KUPIĘ

****SKUP** macior, knurów, bydła każdej klasy. Odbiór z gospodarstwa, 516-975-289.

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 38.

BYDŁO w dobrej kondycji. Najwyższe ceny! 663-041-519, 695-187-861.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
KUPIĘ ziemię rolną tanio, tel. 692-898-313.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

NAWOZY, NPK.skład do 12% azotu, 26% fosforu, 26% potasu, 15% siarki, 12% magnezu. Opakowanie typu big, transport bezpłatny. Cena od 1650 zł. Białystok. 502-281-204.

OWIES 50 ton - tel. 505024821.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ZBIORNIK na cement, taśmociąg. 1600zł. 604-076-957.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, tel. 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, kominkowe, 509-403-261.

INNE

PODARUJĘ dom drewniny w Białymstoku za rozbiórkę, 797-194-709.
ZŁOM najdrożej 600 053 544

TURYSTYKA

BELGIA Hol. Niemcy, wtorek, środa. 504244868
BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,
LONDYN pt. osoby, paczki pod adres 530048854
NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

A.IZBICKA układanie- starobuk, polbruk kostka granit, ogrody, kamienie ogr., grysy 608-420-877
BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
DOMY, obory, usługi koparką. 600-506-507.
ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia, Suwałki, okolice, tel. 510-412-369.

PIECE kaflowe, naprawy, 535-22-94-97. 0026KIA

PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439.

POLBRUK kompleksowo od 18l. 503-800-815. 0030ZSA

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441. 0168ZSA

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI betonowe agregatem. 502-639-995
REMONTY wykończenia solidnie. 516-738-434,
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE głębinowe, tel. 668-566-536. 0030ZSA
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238
USŁUGI minikoparką, koparką 502 77 33 68
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE & układanie. 518-437-833.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

PERS: dywany, tapicerki, tanio. 85/719-76-45.

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektrycz. i alarmowe. 696-086-624
INSTALACJE, alarmy 502 77 33 68

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966
TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- wysokie rabaty, profesjonalny montaż, tel. 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tanio 668-164-326
TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. (85)741-96-56
ŚLUSARSKIE -spawanie, tel. 503-117-029.

TRANSPORT

AUTA 6-30T, żwir, piasek, pulpa, czarnoziem, kop-ład, HDS, wykopy, wywozy 602-77-66-69

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI gipsowe, maszynowe tanio. 501-650-830.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog. Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

**CHOROSZUCHA- PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783, WWW.CP-CHOROSZUCHA.PL

ALCO-MED -Odtrucia alkoholowe, 668-17-16-19.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Łomża podaje do publicznej wiadomości, że w jego siedzibie w Łomży, przy placu Stary Rynek 14, na tablicy ogłoszeń, wywieszony jest **wykaz nieruchomości (lokali) stanowiących własność Miasta Łomży, przeznaczonych do sprzedaży ich najemcom.** S36513w04a

Wiedzą, jak teorię połączyć z praktyką

Dobrze wybrać kierunek kształcenia to niestety dopiero połowa sukcesu. Aby po skończeniu szkoły bez problemu znaleźć pracę w wyuczonym i wymarzonym zawodzie, trzeba udowodnić pracodawcy, że świetnie znamy nie tylko teorię, ale i poznaliśmy zawód od strony praktycznej. Taki jest oczywiście cel praktyk, organizowanych w szkołach ponadgimnazjalnych, które uczą konkretnych zawodów. Jednak co zrobić, gdy mimo wszelkich starań przedsiębiorcy i tak narzekają, że absolwenci starający się o pracę zasady jej wykonywania znają tylko w teorii, a na wdrożenie do pracy trzeba poświęcić cenny czas.

Aby zapobiec takim sytuacjom, w Fundacji Forum Inicjatyw Rozwojowych powstał projekt „Innowacje Edukacyjne". Projekt ma na celu z jednej strony pomóc właśnie absolwentom odnaleźć się na rynku pracy, z drugiej – szkołom uatrakcyjnić swoją ofertę i nawiązać dobrą współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami, instytucjami otoczeniami biznesu i instytucjami wspomagającymi kształcenie ponadgimnazjalne.

W ramach projektu testowano w podlaskich szkołach innowacyjne sposoby na dobre kształcenie. Jednym z nich był Dualny System Kształcenia. Na czym on polega? Założenia są zaskakująco proste: uczeń w czasie nauki powinien zdobyć zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktykę. Jednak te umiejętności praktyczne muszą odpowiadać potrzebom lokalnych przedsiębiorców – bo tylko wtedy absolwent szkoły nie będzie miał problemów ze znalezieniem pracy. Aby tak się stało, do układania programu każdej szkoły nauczającej konkretnego zawodu warto zaprosić lokalnych przedsiębiorców. Dzięki temu kształcenie zawodowe będzie ściśle dostosowane do oczekiwań i potrzeb tych pracodawców, a uczniom ułatwi płynne przejście od nauki w szkole do czynnego życia zawodowego. Do półrocznego testowania tego sposobu na skuteczne kształcenie zaproszono Zespół Szkół nr 1 w Bielsku Podlaskim oraz dwie firmy: Unibep S.A. oraz Budimex Danwood. Firmy i szkoła ściśle współpracowały ze sobą w kwestii praktyk i zdobywania doświadczenia zawodowego.

- Dzięki możliwości odbywania praktyk w tych firmach, uczniowie poznawali najnowsze technologie stosowane w budownictwie – mówi Halina Bernaśkiewicz, wicedyrektor w Zespole Szkół nr 1 w Bielsku Podlaskim.

Oprócz tradycyjnych praktyk, młodzieży organizowane były wycieczki na nowocześnie prowadzone budowy. Młodzi ludzie brali też udział w szkoleniach prowadzonych przez inżynierów tych firm na temat rozwiązań konstrukcyjnych i materiałów w budownictwie. Również nauczyciele szkoły korzystali z bezpłatnego cyklu szkoleń, warsztatów i poradnictwa zawodowego.

- Przeprowadziliśmy też modernizację programu nauczania, by dostosować go do potrzeb pracodawców. W efekcie uczniowie mają możliwość pełniejszego poznania realiów dorosłego życia zawodowego, a tym samym ułatwiony start zawodowy – dodaje dyr. Bernaśkiewicz.

- Uważam, że jest to szansa na poprawę jakości kształcenia pracowników budownictwa – nie ma wątpliwości Jan Mikołuszko, prezes Unibepu.

Dzięki tak zaprojektowanej współpracy możliwie jest przekazywanie wiedzy na najwyższym poziomie, aktualizowanie jej, a przede wszystkim dostosowanie do potrzeb lokalnych pracodawców.

Współpraca szkoły z przedsiębiorcami pozwala młodzieży na pozwanie przyszłego miejsca pracy, a szkole zgodnie z głównym założeniem projektu, na modernizację programu nauczania zawodowego w celu dostosowania go do wymogów lokalnych pracodawców.

S34550l3w01B

Biuro Projektu:
Fundacja Forum Inicjatyw Rozwojowych
ul. Brukowa 28 lok. 4, 15-889 Białystok
Tel./fax 85 675 00 17, www.fir.org.pl
Agencja Zatrudnienia nr 5972
www.innowacjeedukacyjne.pl

INNOWACJE EDUKACYJNE

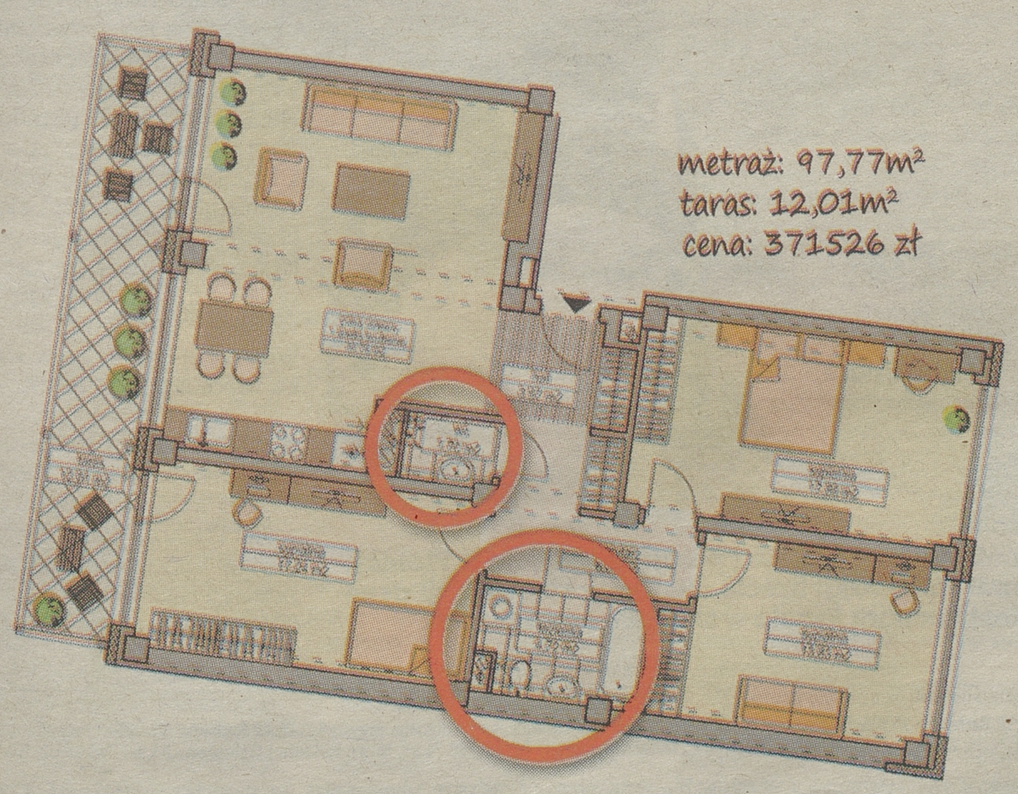
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

TYSIĄCLECIA

Jest impreza?
nie ma zabawy?



metraż: 97,77m²
taras: 12,01m²
cena: 371526 zł



a może by tak
dwie łazienki

Apartamenty Tysiąclecia
Kompleks dla wymagających

Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202 tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, **www.rogowskidevelopment.pl**

Tabele

Program wtorkowych meczów eliminacji MŚ w strefie europejskiej:

Grupa A
Serbia – Szkocja (godz. 20.30)
Walia – Chorwacja (20.45)
Belgia – Macedonia (20.45)

1. Belgia	5	13	10-1
2. Chorwacja	5	13	8-2
3. Walia	5	6	5-12
4. Serbia	5	4	6-7
5. Macedonia	5	4	3-6
6. Szkocja	5	2	3-7

Grupa B
Armenia – Czechy (17.00)
Dania – Bułgaria (20.15)
Malta – Włochy (20.45)

1. Włochy	4	10	10-4
2. Bułgaria	5	9	10-3
3. Dania	4	5	5-4
4. Czechy	4	5	3-4
5. Armenia	3	3	2-4
6. Malta	4	0	1-12

Grupa C
Niemcy – Kazachstan (20.45)
Irlandia – Austria (20.45)

1. Niemcy	5	13	18-6
2. Szwecja	4	8	8-5
3. Austria	4	7	11-2
4. Irlandia	4	7	7-8
5. Kazachstan	5	1	1-11
6. Wyspy Owcze	4	0	2-15

Grupa D
Estonia – Andora (18.00)
Turcja – Węgry (19.30)
Holandia – Rumunia (20.30)

1. Holandia	5	15	16-2
2. Węgry	5	10	12-7
3. Rumunia	5	10	10-6
4. Turcja	5	6	6-6
5. Estonia	5	3	1-9
6. Andora	5	0	0-15

Grupa F
Azerbejdżan – Portugalia (18)
Irlandia Północna – Izrael (20.45)

1. Rosja	4	12	8-0
2. Izrael	5	8	13-8
3. Portugalia	5	8	9-6
4. Irlandia Płn.	4	3	3-5
5. Azerbejdżan	5	3	2-6
6. Luksemburg	5	2	2-12

Grupa H
Ukraina – Mołdawia (20.00)
Polska – San Marino (20.45)
Czarnogóra – Anglia (21.00)

1. Czarnogóra	5	13	13-2
2. Anglia	5	11	20-2
3. Ukraina	4	5	4-3
4. Polska	**4**	**5**	**6-6**
5. Mołdawia	5	4	2-8
6. San Marino	5	0	0-24

Grupa I
Francja – Hiszpania (21.00)

1. Francja	4	10	8-3
2. Hiszpania	4	8	7-2
3. Gruzja	5	4	3-7
4. Białoruś	4	3	3-8
5. Finlandia	3	2	2-3

(PAP)

Lotto

Losowania z 24 marca

Kaskada: 2, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 15, 17, 19, 24

Multi Multi (14.00): 9, 15, 22, 30, 33, 35, 38, 39, 41, 45, 48, 60, 62, 66, 69, 73, 74, 75, 78, 79 **Plus:** 69.

Multi Multi (22.15): 5, 8, 12, 14, 15, 18, 22, 33, 34, 41, 42, 43, 46, 48, 52, 55, 58, 66, 70, 74 **Plus:** 52.

Piłka nożna >> Eliminacje mistrzostw świata

W Paryżu ważą się losy Hiszpanii

Siedemnaście spotkań rozegranych zostanie dziś w ramach eliminacji do mundialu. Najciekawiej będzie w Paryżu, gdzie Francja podejmie Hiszpanię.

PAP
sport@wspolczesna.pl

Hiszpanie skomplikowali sobie sytuację. Po dwóch wyjazdowych zwycięstwach z Gruzją (1:0) i Białorusią (4:0), zremisowali u siebie z Francją 1:1, tracąc gola w doliczonym przez sędziego czasie gry.

Przede wszystkim jednak podopieczni Vicente Del Bosque zawiedli w piątek. W Gijon także 1:1 zremisowali z Finlandią. Jeśli nie zdołają wygrać w Paryżu prawdopodobnie o wyjazd na mistrzostwa świata do Brazylii będą musieli walczyć w listopadowych barażach.

Tylko dwie drużyny mogą się pochwalić kompletem punktów. Holandia po pięciu zwycięstwach zdecydowanie przewodzi w grupie D. W Amsterdamie zmierzy się z Rumunią. W październikowym dzienniku „Pomarańczowi" gładko wygrali w Bukareszcie 4:1.

We wtorek będą musieli sobie radzić bez kapitana Wesleya Sneijdera, który doznał kontuzji pachwiny w meczu z Estonią (3:0).

Za plecami Holendrów toczy się rywalizacja o drugie miejsce. Oprócz Rumunów liczą na nie Węgrzy i Turcy. Piłkarze znad Bosforu na razie zawodzą (sześć punktów w pięciu meczach), dlatego inny wynik niż zwycięstwo w Stambule nad Madziarami może im praktycznie zamknąć drogę do Brazylii.

Cztery wygrane w czterech spotkaniach w grupie F zanotowali natomiast Rosjanie. Piłkarzom Fabio Capello obfite opady śniegu dwukrotnie (w piątek i sobotę) uniemożliwiły grę w Belfaście z Irlandią Północną. We wtorek będą jedynie obserwowali poczynania rywali.

Niespodzianką jest dopiero trzecie miejsce Portugalii, która w pięciu meczach zgromadziła osiem punktów. W piątek dzięki bramce Fabio Coentrao w doliczonym czasie gry zremisowała w Izraelu 3:3. We wtorek w Baku zmierzy się z Azerbejdżanem. Wicelider Izrael jedzie natomiast do Irlandii Północnej.

Drogą na mundial pewnie kroczą Niemcy. Prowadzą w grupie C i o pięć punktów wyprzedzając Szwecję, która jednak rozegrała o jeden mecz mniej. Podopieczni Joachima Loewa zagrają w Norymberdze z Kazachstanem.



PAP

Piłkarz Realu Madryt Xavi Alonso (w wyskoku) walczy o piłkę z zawodnikiem Malagi Isco podczas treningu reprezentacji Hiszpanii przed meczem z Francją

Skoki narciarskie >> Rekordowe skakanie Polaków

Tak dobrego sezonu nigdy nie było

Zakończony w niedzielę sezon Pucharu Świata w skokach narciarskich z kilku powodów w wykonaniu Polaków był rekordowy. Punkty zdobyło dziesięciu, ich łączny dorobek był największy w historii, a czterech w sumie aż 32-krotnie kończyło zawody w czołowej „10".

Podopieczni trenera Łukasza Kruczka wspólnie zdobyli 2197 pkt, czyli o 158 więcej niż w dotychczas najlepszym w ich wykonaniu sezonie 2010/11. Wtedy jednak punktowali głównie Adam Małysz, który uplasował się na 3. pozycji w klasyfikacji generalnej, oraz Kamil Stoch – 10 .

Teraz oprócz Stocha, który w „generalce" ustąpił tylko Austriakowi Gregorowi Schlierenzauerowi i Norwegowi Andersowi Bardalowi, regularnie w czołowej trzydziestce zawodów plasowali się Piotr Żyła, Maciej Kot i Dawid Kubacki.

Ta czwórka aż 32-krotnie zajęła miejsca w „10" poszczególnych konkursów: Stoch – 17 razy, Kot i Żyła – po siedem oraz Kubacki – raz.

W gronie 81 zawodników, którzy zdobyli w kończącym się sezonie pucharowe punkty, jest aż 10 Polaków – najwięcej w historii.

Punkty polskich skoczków w PŚ w sezonie: 2012/13 - 2197 (10)

Kamil Stoch	- 953
Piotr Żyła	- 485
Maciej Kot	- 460
Dawid Kubacki	- 142
Krzysztof Miętus	- 103
Stefan Hula	- 28
Jan Ziobro	- 11
Aleksander Zniszczoł	- 8
Klemens Murańka	- 6
Krzysztof Biegun	- 1

(PAP)



PAP

Kamil Stoch z żoną Ewą pozują do zdjęcia w Planicy. Kamil Stoch zajął trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w skokach narciarskich.

Krótko

KOLARSTWO Słowak Peter Sagan (Cannondale), zwycięzca niedzielnego klasyku Gandawa-Wevelgem, umocnił się na prowadzeniu w rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI). Michał Kwiatkowski (Omega Pharma-Quick Step) spadł z 14. na 19. miejsce. Sagan wysunął się na szczyt klasyfikacji w piątek, dzięki punktom zdobytym za drugą pozycję w innym wyścigu w Belgii - E3 Harelbeke. Wcześniej był drugi w klasyku Mediolan-San Remo.

SZERMIERKA Mistrz olimpijski z Pekinu (2008) Włoch Matteo Tagliariol wygrał zawody Pucharu Świata szpadzistów w Vancouver. W finale pokonał Nikolaia Novosjolova (Estonia) 15:11. **(PAP)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Piłka nożna >>

Odwołana inauguracja

Nie będzie zaplanowanej na najbliższy weekend inauguracji rozgrywek w okręgu podlaskim, jak również w III lidze warmińsko-mazursko-podlaskiej.

I tak pierwsza wiosenna kolejka spotkań w IV lidze, klasie okręgowej oraz „A" klasie została przełożona na środę, 1 maja.

Natomiast pierwsze mecze na trzecioligowym piłkarskim froncie zostaną rozegrane w środę, 8 maja.

Jak podkreślają podlascy trenerzy sytuacja, jaka panuje na boiskach ich drużyn jest tak niedobra, że prawdopodobnie i kolejne mecze mogą się nie odbyć.

(mark)

Siatkówka >>

Ktoś musiał odpaść

Spotkały się dwa równorzędne zespoły. Ktoś musiał przegrać. Impel postawił nam się maksymalnie. Wrocławianki mają potencjał i mogą stwarzać problemy każdemu przeciwnikowi – mówił trener MKS-u Dąbrowa Górnicza Waldemar Kawka.

Jego zespół po czterech spotkaniach triumfował w najciekawszej parze I rundy play off Orlen Ligi. Koniec końców obyło się więc bez niespodzianek. O medale zagra wielka czwórka faworytów.

I runda play off o miejsca 1-8 (do 3 zwycięstw)
Impel Wrocław – MKS Dąbrowa Górnicza 2:3 (21:25, 25:18, 25:18, 13:25, 5:15). Stan rywalizacji: 1:3
Skład półfinałów (do 3 zwycięstw, początek 05-07.04): Muszynianka Muszyna – Atom Trefl Sopot, MKS Dąbrowa Górnicza – Aluprof.
O miejsca 5-8 (do 2 zwycięstw, pierwsze mecze 06.04): Impel Wrocław – Budowlani Łódź, Pałac Bydgoszcz – PTPS Piła.

(milk)

Narciarstwo klasyczne >> Emilia Romanowicz po zdobyciu medalu

To był najgorszy bieg w tym roku

Męczyła się, „czaiła", nawet upadła... Tak Emilia Romanowicz wydarła swój brązowy medal mistrzostw Polski seniorek.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Bieg na 15 kilometrów techniką klasyczną ze startu wspólnego, rozgrywany w ramach krajowego czempionatu, był ostatnim ważnym występem zawodniczki Puszczy Supraśl w sezonie. To pierwszy medal w MP na dystansach w karierze Emilii.

– Czy to mój najważniejszy sukces? Trudno powiedzieć. Dwa medale w Biegu Piastów też sobie bardzo cenię. Na pewno ten wynik świadczy o progresie, jaki zrobiłam w ostatnim roku – mówi nam Romanowicz.

Sukces rodził się w bólach – dosłownie. Emilia zaczęła bieg rewelacyjnie, ale podczas zawodów zmieniały się warunki.

– Od niedzieli mówię, że to mój najcięższy bieg w sezonie. W lesie, gdzie leżał zmrożony śnieg, narty mi dobrze jechały, ale znacznie gorzej na odcinkach, gdzie było miękko. Trasa strasznie trudna ze stromymi podbiegami. Męczyłam się okrutnie. No a na jednym z ostrych zjazdów upadłam. Coś mi podbiło nartę. Dobrze, że chociaż nie wyleciałam z trasy, mogłam wstać i biec dalej. Jednak to wybiło mnie z rytmu – opowiada Romanowicz.



A. Zgiet

Emilia Romanowicz po raz kolejny pokonała kadrowiczki, które przygotowują się w lepszych warunkach. Czy za kilka miesięcy to ona dostanie taką szansę?

Na finiszu walczyła o brąz z Magdaleną Kozielską z UKS Regle Kościelisko.

– W drugiej części trasy narty mi nie jechały dobrze, więc musiałam się „czaić" za Magdą. Czułam, że jeśli będziemy wspólnie finiszować, to ją „połknę" – mówi Emilia.

Wczoraj Romanowicz, jak sama żartuje „na oparach", pobiegła jeszcze w sprincie drużynowym. W parze z koleżanką z Puszczy, Justyną Jakubik, zajęły 8. miejsce. To koniec udanego sezonu. Poza medalem w MP seniorów, była dwukrotną młodzieżową mistrzynią Polski, a także uczestniczką młodzieżowych mistrzostw świata. Teraz czas nadrobić zaległości na uczelni – Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku.

Wyniki mistrzostw Polski – sprint drużynowy mężczyzn: 1. Poroniec Poronin I (Patryk Chudoba, Jan Antolec) 19.11,00; 2. NKS Trójwieś Beskidzka (Sebastian Gazurek, Mateusz Ligocki) strata 1,35, 3. AZS AWF Katowice (Marcin Rzeszótko, Konrad Motor) 1,66... 9. Hubal Białystok (Daniel Iwanowski, Andrzej Honczar) 1.50,16.
Sprint drużynowy kobiet: 1. Poroniec Poronin I (Martyna Galewicz, Paulina Maciuszek) 22.10,46; 2. Klimczok Bystra (Beata Szymańczak, Agnieszka Szymańczak) strata 38,79; 3. AZS AWF Katowice (Natalia Grzebisz, Justyna Mordarska) 44,79... 8. Puszcza Supraśl (Emilia Romanowicz, Justyna Jakubik) 3.06,68.

Rajdy terenowe >>

Dobra jazda Serbisty


mat. prywatne

Piotr Serbista na trasie ItalianBaja

Piotr Serbista z klubu Offroad Białystok reprezentował nasz kraj we Włoszech w I rundzie mistrzostw Europy quadów i motocykli w rajdach terenowych ItalianBaja. Białostoczanin startował w klasie Q1 na quadzie Suzuki LTR 450 i spisał się rewelacyjnie zajmując w klasyfikacji generalnej szóste miejsce, a w swojej klasie Q1 trzecie.

Trasa rajdu liczyła 340 kilometrów, z czego 300 kilometrów stanowiły odcinki specjalne wytyczone w przepięknym terenie u stóp Alp.

– Był to mój debiut na tego typu rajdzie i uważam go za bardzo udany – mówi Piotr Serbista. – Nigdy wcześniej nie jechałem rajdów długodystansowych. Myślę więc, że doświadczenie, które zdobyłem we Włoszech na pewno zaowocuje w kolejnych startach w mistrzostwach Europy. Cieszę się, że udało mi się uzyskać tak dobry wynik, który zmotywuje mnie do treningów i startów w kolejnych rundach, które w czerwcu odbędą się w Rumunii i Polsce – dodaje białostoczanin.

Dodajmy, że we Włoszech startowała czołówka polskich kierowców Krzysztof Hołowczyc, Adam Małysz i Łukasz Łaskawiec.

(mark)

Lekka atletyka >> Mistrzostwa świata w biegach przełajowych

Rutkowska pracowała na sukces Polek

Miejsce w piątej dziesiątce, choć odległe, tym razem jest sukcesem. W mistrzostwach świata w biegach przełajowych w Myślęcinku pod Bydgoszczą startowała trójka reprezentantów Podlasia Białystok. Najlepsza, Katarzyna Rutkowska, zajęła 48. miejsce wśród juniorek.

– Jestem z Kaśki bardzo zadowolony. Taką pozycję przed startem wziąłbym w ciemno – mówi trener klubowy Rutkowskiej Tomasz Dąbrowski. – W mistrzostwach świata przy biegaczach z Afryki strasznie trudno o dobry wynik. Dla przykładu mistrzyni Europy juniorek, Brytyjka o polsko brzmiącym nazwisku Górecka, zajęła 16. miejsce (najlepsze z Europejek – przyp. red.). Dlatego wynik Kasi jest dobry. Byłą trzecią z Polek, dzięki czemu jej rezultat liczył się również do klasyfikacji drużynowej.

W tej rywalizacji biało-czerwone uplasowały się na znakomitym 7. miejscu. Poza Rutkowską najlepiej dla Polski punktowały Sofia Ennaoui (26. lokata) i Natalia Wiera (41.)

Zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej przypadło Kenijkom. Z teamów ze Starego Kontynentu Polki zostały wyprzedzone jedynie przez Wielką Brytanię.

Znacznie słabiej niż koleżanki spisali się juniorzy. Najwyżej uplasował się zawodnik białostockiego Podlasia Maciej Bielawiec. W stawce 110 biegaczy, którzy ukończyli zawody, zajął 60. lokatę.

– Trasa była bardzo wymagająca, dużo błota. Podbieg był bardzo ciężki, ale zbieg jeszcze trudniejszy, bo utrzymanie równowagi było nie lada sztuką. W sezonie biegam 3000 metrów z przeszkodami i te przełaje na pewno mi się przydadzą – mówił na mecie Bielawiec.

– Wynik Maćka nie jest już tak dobry jak Kasi, ale pocieszające, że był najlepszy z Polaków. Cała drużyna pobiegła kiepsko – mówi Dąbrowski.

Polska zajęła 13. miejsce na 17. ekip. 10. pozycję wywalczyli biało-czerwoni seniorzy, a 11. seniorki. W tej ostatniej grupie mieliśmy trzecią przedstawicielkę Podlasia, Paulę Kopciewską. Niestety, jej wynik nie liczył się do klasyfikacji drużynowej. Na mecie była najsłabsza z reprezentantek gospodarzy przybiegając na 92. miejscu. Wyprzedziła jedynie cztery rywalki. Ta postawa nie była niespodzianką. Sam występ w mistrzostwach to sukces Kopciewskiej.


Podlasie Białystok

Katarzyna Rutkowska w mistrzostwach świata uplasowała się w środku stawki w gronie juniorek

– Paula niedawno leczyła kontuzję. Biegła w okolicach 80. miejsca, ale na ostatnim okrążeniu „nie zdzierżyła" i kolejne zawodniczki ją wyprzedzały – mówi Dąbrowski.

Całą trójkę czekają starty w sezonie letnim. Spore nadzieje wiążemy z Bielawcem, który ma szansę pojechać na Mistrzostwa Europy Juniorów.

(milk)

GW sport
www.wspolczesna.pl

Hitem tej rundy spotkań eliminacji mistrzostw świata będzie mecz Francji z Hiszpanią w Paryżu. **Str. 22**



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Polska dziś ma rozgromić w Warszawie San Marino

Dajcie kibicom trochę radości

Bankierzy, barmani, sprzedawcy, studenci, księgowi – bohaterscy piłkarze z San Marino dzisiaj mają dostać lanie od rozdrażnionej po porażce z Ukrainą reprezentacji Polski.

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Trener drużyny gości Giampaolo Mazza nie owija w bawełnę: – Zawsze staramy się grać tak, aby przegrać jak najmniejszą różnicą goli. Na koniec meczu je podliczymy i zobaczymy jak wyszło. W spotkaniu z Polską nasza taktyka będzie taka jak zawsze. San Marino jest maleńkim krajem, a poziom piłki na miarę jego wielkości. Najważniejsze, żebyśmy schodzili po ostatnim gwizdku z poczuciem godności, z podniesionym czołem i – mimo czasem słonych niepowodzeń – przy brawach kibiców – powiedział 57-letni Mazza.

Trudno powiedzieć, ile goli mogłoby natomiast sprawić, że fani wybaczą Polakom słabiutki występ przeciwko Ukrainie. Niemal dokładnie cztery lata temu w Kielcach, również w eliminacjach mistrzostw świata biało-czerwoni strzelili ich San Marino równo dziesięć. Autorem czterech był nikt inny, jak obecnie napastnik białostockiej Jagiellonii Ebi Smolarek.

W samo zwycięstwo nie wątpią chyba bowiem nawet najwięksi pesymiści. Rywale przegrali już 51 spotkań z rzędu! Jedyne zwycięstwo w historii zanotowali w 2004 roku pokonując Liechtenstein 1:0. Największym sukcesem był bezbramkowy remis z Turcją, ale to wydarzenie miało miejsce 20 lat temu.

Grający na co dzień w klubie La Fiorita Fabio Bollini pracuje jako dyrektor firmy transportowej. Nie ukrywa, że jego osobistym marzeniem jest zdobycie koszulki Roberta Lewandowskiego.

– Oczywiście, nie umawiamy się, kto podejdzie do którego z rywali. To wyjdzie już na boisku – tłumaczył Bollini.

Lewandowski ma olbrzymią szansę odblokować swoje konto bramkowe w kadrze. Ostatni raz w koszulce z orłem na piersi trafił do siatki Greków na inaugurację Euro 2012. Od tego czasu minęło 9,5 miesiąca i... 9 spotkań rozegranych przez niego w reprezentacji Polski.

Cały zespół według trenera Waldemara Fornalika powinien dziś pracować na pełnych obrotach.

– Rozmawialiśmy o meczu z Ukrainą w gronie drużyny, to był taki szeroki panel dyskusyjny. Zrobiliśmy rachunek sumienia, zresetowaliśmy się. Patrzę z optymizmem w przyszłość. Wiem, że tę drużynę stać na więcej – zapewnił Fornalik.

Selekcjoner zapowiedział, że dokona kilku roszad w składzie w porównaniu z meczem z Ukrainą.

– Będą zmiany przynajmniej na trzech-czterech pozycjach. Biorę także pod uwagę zmiany w ustawieniu. Czy chodzi o grę dwójką napastników? Nad tym również myślę. Zawsze staram się wystawić najsilniejszy skład. Zdaję sobie sprawę, na jakich pozycjach było źle. Chcę, żeby ta drużyna funkcjonowała coraz lepiej – mówi Fornalik.

– Będziemy robili wszystko, żeby wygrać. Nie wyobrażam sobie innego wyjścia. Po meczu z Ukrainą zostanie zadra. Każdy z nas wie, że nie zagraliśmy tak jak powinniśmy. Ale to już nie pomoże, teraz myślimy tylko o San Marino – dodał obrońca polskiej kadry Łukasz Piszczek.

Początek dzisiejszego meczu na Stadionie Narodowym w Warszawie o godz. 20.45.



Fot. W. Olkiński

Robert Lewandowski w eliminacjach mundialu 2010 dwukrotnie grał z San Marino i za każdym razem zdobywał bramkę. Dziś z tym słabiutkim rywalem może przełamać strzelecką niemoc w kadrze.

Dotychczasowe konfrontacje Polski z San Marino
28.04.1993, Łódź – 1:0 el. MŚ
19.05.1993, Serravalle – 3:0 el. MŚ
07.09.2002, Serravalle – 2:0 el. ME
02.04.2003, Ostrowiec Św. – 5:0 el. ME
10.09.2008, Serravalle – 2:0 el. MŚ
01.04.2009, Kielce – 10:0 el. MŚ

Tabela grupy „H"

Mecze wtorkowe
Ukraina – Mołdawia (20.00)
Polska – San Marino (20.45)
Czarnogóra – Anglia (21.00)

1. Czarnogóra	5	13	13-2
2. Anglia	5	11	20-2
3. Ukraina	4	5	4-3
4. Polska	**4**	**5**	**6-6**
5. Mołdawia	5	4	2-8
6. San Marino	5	0	0-24

Piłka nożna >>
Boruc wierzy w awans



archiwum

Artur Boruc: „Brakuje nam radości po wygranym meczu"

Według bramkarza reprezentacji Polski Artura Boruca, sytuacja biało-czerwonych po porażce z Ukrainą 1:3 nie jest krytyczna i nadal mają szansę na awans do piłkarskich mistrzostw świata.

– Nie uważam, że jesteśmy tak słabi, jak pokazał ten mecz. Według mnie jesteśmy dobrym zespołem, ale to jest piłka i na boisku dzieją się różne rzeczy. To spotkanie jednak trochę zweryfikowało nasze opinie. Potyczka z Ukrainą nie była dla nas przyjemna, ale to już za nami. „Mleko już się rozlało" i staramy się już nie roztrząsać tego co się stało. Nie ma sensu dalej się biczować, bo wiemy, że zawaliliśmy" - powiedział Boruc.

Doświadczony golkiper rozumie rozczarowanie kibiców.

– W zasadzie to nie ma co dodawać, bo obraz naszej gry był mizerny. Mimo wszystko mam nadzieję, że kibice się od nas nie odwrócą i będą z nami na dobre i na złe. Myślę, że można znaleźć jakieś pozytywy w naszej reprezentacji – ocenił gracz angielskiego Southampton.

– Sytuacja w jakiej się znaleźliśmy jest nie do pozazdroszczenia, ale nie jest też krytyczna. Nadal mamy szansę na awans do mundialu i to całkiem sporą. Jednak musimy zacząć wygrywać i oby mecz z San Marino był takim zalążkiem tego, co będzie dobrego w tej kadrze – podkreślił Boruc.

Bramkarz Southampton nie uważa, że efektowne zwycięstwo z najsłabszym rywalem w grupie H może rozmyć obecny stan i poziom polskiej reprezentacji.

– Naszemu zespołowi brakuje takiego zwycięstwa i radości po udanym meczu. Wiadomo, że nic tak nie buduje jak dobre rezultaty. Oby tak było po wtorkowym spotkaniu, bo minął już czas dramatów. Nasz zespół cały czas się zmienia. Reprezentacja ma to do siebie, że na przygotowanie jest mało czasu, ale to nie może być naszym wytłumaczeniem – powiedział Boruc.

(PAP)

Piłka nożna >> Dziś i jutro odbędą się dwa mecze rewanżowe 1/4 finału Pucharu Polski

W Grudziądzu marzą o pokonaniu Legii

We wtorek i środek, z par Olimpia Grudziądz – Legia Warszawa i Flota Świnoujście – Śląsk Wrocław, zostanie wyłonionych dwóch ostatnich półfinalistów piłkarskiego Pucharu Polski. Wcześniej awans wywalczyły Wisła Kraków i Ruch Chorzów.

Spotkania w Grudziądzu oraz Świnoujściu miały zostać rozegrane 12 i 13 marca, ale zostały przełożone z powodu złych warunków atmosferycznych. Tym razem, mimo utrzymującej się zimowej aury, przynajmniej mecz na Kujawach dojdzie do skutku, bo dzięki wysiłkom organizatorów i kibiców udało się odpowiednio przygotować boisko.

– Powalczymy o jak najlepszy wynik, bo jak wiadomo w sporcie wszystko jest możliwe. Nawet jeśli nie awansujemy, to naszym marzeniem jest pokonanie Legii, choć jedną bramką. Dla naszych zawodników mecz z jednym z najlepszych zespołów w kraju jest dużym wyzwaniem, ale i możliwością, by pokazać się przed całą Polską. Dla całego zespołu to także fajna przygoda piłkarska. Będziemy walczyć do końca – powiedział prezes Olimpii Jacek Bojarowski.

Wśród gospodarzy zabraknie tylko wracającego do pełni sił po kontuzji Jana Pawłowskiego. Trener stołecznej drużyny Jan Urban nie będzie mógł natomiast skorzystać z usług kilku piłkarzy przebywających na zgrupowaniach drużyn narodowych: słowackiego bramkarza Dusana Kuciaka oraz Jakuba Wawrzyniaka, Daniela Łukasika, Jakuba Koseckiego, Bartosza Bereszyńskiego i Dominika Furmana.



Fot. A. Chomicz

Legia Warszawa dziś zagra w Grudziądzu z Olimpią

W Warszawie lider ekstraklasy zwyciężył 4:1.

W Świnoujściu, podobnie jak w Grudziądzu, także odwołano ostatni mecz ligowy. Na boisku jednak nie ma już śniegu, ale mróz sprawił, że murawa jest bardzo zmarznięta i przypomina beton.

Działacze Floty, która licząc rundę jesienną, przegrała cztery spotkania ligowe i jedno w PP, optymizm opierają na tym, że w ciągu dnia słońce świeci coraz mocniej. **(PAP)**

Program rewanżowych meczów 1/4 finału Pucharu Polski:
26 marca, wtorek
Olimpia Grudziądz – Legia Warszawa (14.30); pierwszy mecz - 1:4
27 marca, środa
Flota Świnoujście – Śląsk Wrocław (14.00); 2:3

Wyniki wcześniejszych spotkań:
Jagiellonia Białystok – Wisła Kraków 2:4 (0:2); 0:2. **Awans: Wisła**
Ruch Chorzów – KGHM Zagłębie Lubin 1:0 (0:0); 2:2. **Awans: Ruch**

Półfinały - 10 i 17 kwietnia
Flota Świnoujście/Śląsk Wrocław – Wisła Kraków
Ruch Chorzów – Olimpia Grudziądz/Legia Warszawa

Finał - 2 i 8 maja